DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 193. Środa, 3 (15) Września. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. —Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w czwartym kwartale wychodzić będzie, według tego samego programu, i w takich samych warunkach, jak w kwartale trzecim.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał IV-ty taż sama co w kwartale poprzednim, a mianowicie:

bez rozsyłania:

na rok	. . . .	**rs. 8 —**
„ **6 miesięcy**	.	„ **4 —**
„ **3 miesiące**	.	„ **2 —**
„ **1 miesiąc**	.	„ **— k. 67**

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Pocztowych (Kantorach) w gubernjach Królestwa Polskiego **roczna, półroczna i kwartalna**; wynosi ona:

na rok	. . . .	**rs. 10**
„ **6 miesięcy**	.	„ **5**
„ **3 miesiące**	.	„ **2 k. 50.**

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie rs. 1 k. 17, na dwa miesiące rs. 1 k. 84,—a to z powodu zniesienia przez Zarząd pocztowy w r. b. przesyłki pod opaskami.

Pp. Prenumeratorowie zamiejscowi pragnący prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji *franco*, **z wyraźnem wypisaniem adresu.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Września.

Przez Najwyższy rozkaz, w Królestwie Polskiem, zostający przy namiestniku do szczególnych poruczeń, w godności szambelana, radca honorowy Jan *Pęcherzewski*, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na radcę stanu.

Rozporządzenie departamentu pocztowego. Na skutek Najwyższych rozkazów z dnia 7-go sierpnia 1869 roku, ogłoszonych w numerze 80 „Zbioru praw i rozporządzeń rządu", departament pocztowy, z polecenia ministra spraw wewnętrznych, ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że: 1. Prenumerata na gazety i czasopisma, które będę wydawane w 1870 r. w Rosji, nie będzie przyjmowaną we władzach pocztowych. 2. Prenumerata na pisma perjodyczne wychodzące zagranicą, przyjmowaną będzie w tych władzach pocztowych, w których takowa jest przyjmowaną obecnie, mianowicie: w pocztamtach petersburgskim, moskiewskim i warszawskim, oraz w urzędach pocztowych: wileńskim, rygskim i mitawskim. 3. Prenumerata na pisma perjodyczne finlandzkie przyjmowaną będzie w pocztamcie helsingforskim na dawnej zasadzie. 4. Począwszy od 1-go stycznia 1870 roku, w pocztamtach, oraz urzędach, oddziałach i stacjach pocztowych, w których przyjmowana jest korespondencja, przyjmowane także będą w opaskach, dla odsyłania wewnątrz Cesarstwa: *a)* oddzielne numera pism perjodycznych wychodzących w Rosji i zagranicą, i *b)* katalogi, ogłoszenia i inne podobne przedmioty drukowa-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XIX.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 192).

Catenac słuchał tych drobiazgowych szczegółów z smutkiem i z przekorą — widocznie bowiem, jego wspólnicy lepiej obznajmieni byli z całą tą sprawą niż on sam nawet, pomimo że posiadał zaufanie księcia i był jego prawnym doradcą... Głównie zaś martwił się tem, że nie nie będzie już mógł, jak to mniemał przed chwilą, przez wyjawienie im tych szczegółów okupić swojego zdradliwego postępowania.

Zdawało się jednak, że Mascarot nie dostrzegł lub nie chciał dostrzedz zmartwienia adwokata, gdyż nie zważając nań wcale, mówił dalej:

— Ten nowy zawód zdruzgotał moralnie księcia.

Tyle on już wycierpiał od lat dwudziestu, tylu doświadczył nieszczęść, tyle łez skrytych wypłynęło z jego oczu, że powinien był mieć nadzieję iż odpokutował już za swoje występki.

Po młodości spędzonej w ciężkiej pracy i szalonych uniesieniach, po gorzkich wyrzutach, któremi obarczył go wiek dojrzały, spodziewał się już był spokojnej i szczęśliwej starości...

Nic dziwnego że ostatni zawód, niszczący te wszystkie nadzieje uderzył weń jak piorun i zdruzgotał prawie.

Książę postarzał o jakie lat dwadzieścia po powrocie z bezowocnej po straconego syna wyprawy— i doniósł o tem żonie, która oczekiwała nań miotana najstraszniejszym niepokojem. Jednakże po upływie dni kilku, odzyskawszy sił nieco, książę namyślił się i postanowił nieopuszczać rąk po tym pierwszym zawodzie.

Dla czegóż, powiedział sobie, mam się wyrzekać ostatniej w życiu nadziei? któż mi zabrania zużyć tyle potężnych środków jakiemi rozporządzam, na wynalezienie tego dziecięcia?

Istotnie, książę przez swoje stanowisko w świecie mógł posługiwać się wszelkiemi środkami — nawet stosunkami dyplomatycznemi w razie potrzeby... Posiadał też tyle miljonów że mógł trzymać na swoim żołdzie całą armję wybraną z najzręczniejszych ajentów policyjnych w Europie.

Czy te usiłowania powiodą się lub nie, w każdym razie, Norbert czuł że tym sposobem nietylko spełni obowiązek, lecz nada swemu obumarłemu życiu jakiś cel szlachetny i ożywiający.

Przysiągł więc sobie nieustawać w działaniu, dopóki nie odnajdzie syna lub jego grobu przynajmniej.

Jednakże nie powierzył swoich zamiarów żonie, obawiał się bowiem, ażeby wycieńczone już i tak siły nieszczęśliwej kobiety nie upadły całkiem w razie nowego jeszcze zawodu.

Takie powziąwszy postanowienie, książę udał się najpierw do tej opatrzności na małą skalę, która z ulicy Jeruzalemskiej śledzi za biegiem machiny społecznej.

Lecz policja nie wiele dopomogła panu de Champdoce. Odpowiedziano mu tam: „Dobrze, zobaczymy—zgłoś się pan za miesiąc—i kwita"!

Być może że do osłabienia poszukiwań policji przyczyniło się i to, że książę nie mógł wyznać całej prawdy — i że sprawa taka jaką jej przedstawił, nie obudziła wielkiego interesu w najczynniejszych członkach prefektury.

A było prawdziwem nieszczęściem dla księcia, gdyż odesłano jego sprawę przedewszystkiem, jednemu z najzręczniejszych ajentów, posiadającemu wielkie znaczenie w prefekturze, który mieszka tuż obok naszego przyjaciela Martin-Rigal'a i nazywa się Lecoq.

Z wielkiem podziwieniem Pawła, nazwisko to jak uderzenie bicza zacięło zacnego doktora Hortebize.

Porwał się on z krzesła blady, mimowoli pochwycił w rękę swój złoty medaljon, zawieszony u dewizki i zawołał głosem stłumionym:

ne, litografowane lub w inny jaki sposób odbite, łatwe do przesłania pocztą listową, z wyjątkiem takich, które odbite są zapomocą zwykłej prasy do kopjowania. Za posyłkę w opasce, ważącą do $3\frac{1}{4}$ łutów, pobieraną będzie opłata po 2 kop., ważącą zaś więcej jak $3\frac{1}{4}$ łutów do $6\frac{1}{2}$ łutów po 4 kop., i tak dalej, ze stopniowem zwiększaniem opłaty o dwie kopiejki za każdą przewyżkę w wadze, wynoszącą do $3\frac{1}{4}$ łutów. Obok tego: a) waga całej posyłki nie może wynosić więcej jak 20 łutów; b) posyłka powinna być opasana jedną lub dwiema na krzyż banderolami, zrobionemi z trwałych opasek papierowych lub płóciennych, tak, ażeby można było widzieć z łatwością przedmioty znajdujące się pod opaską; c) na opasce znajdować się powinien adres szczegółowy adresanta; d) przesyłka nie może zawierać w sobie nic rękopiśmiennego, z wyjątkiem adresu adresanta, podpisu podającego, oraz oznaczenia miejsca i czasu podania. Napisy mają być w języku ruskim. Jednocześnie departament pocztowy, z polecenia ministra spraw wewnętrznych, podaje do wiadomości pp. wydawców i redaktorów pism perjodycznych, że przesyłanie takich pism za osobną opłatą, ustanowioną Najwyższym rozkazem z 7-go sierpnia r. b., za pośrednictwem władz pocztowych (w pocztamtach za pośrednictwem ekspedycij gazet, na zasadzie nakreślić się mających przepisów szczegółowych co do manipulacji gazet), dozwolone będzie na następujących zasadach: 1. Przesyłka pism perjodycznych wychodzących w Rosji, z wyłączeniem Finlandji, przyjmowaną będzie tylko na termina: a) miesięczny od 1-go dnia każdego miesiąca; b) trzy miesięczny — od 1-go stycznia, od 1-go kwietnia, od 1-go lipca i od 1-go października; *c*) półroczny—od 1-go stycznia i od 1-go lipca, i *d*) roczny—od 1-go stycznia. 2. Pisma perjodyczne, dla przesyłki prenumeratorom zamieszkałym w innych miastach, przyjmowane będą na poczcie jedynie w banderolach, pojedynczej lub podwójnej (na krzyż), zrobionych z trwałych opasek papierowych lub płóciennych, z wypisaniem na banderoli nazwy pisma i adresu szczegółowego adresanta. Opaski powinny być włożone tak, ażeby można było widzieć z łatwością samą posyłkę. Napisy mają być w języku ruskim. 3. Redakcja (lub wydawca) każdego pisma perjodycznego powinna podać miejscowej władzy pocztowej cenę swego wydawnictwa na dozwolone przez tęż władzę termina prenumeraty. 4. Opłata za przesyłkę powinna być wnoszona do władz pocztowych z góry za cały czas przesyłania każdego pisma perjodycznego. (*Goniec Urzęd.*)

Rozporządzenie zarządzającego ministerstwem finansów. Na zasadzie p. 9 dodatku do art. 242 Ust. o opł. od trun., zagwarantowane przez rząd akcje Riażsko-morszańskiej drogi żelaznej, na 125 rsr. wartości nominalnej, dozwolono przez Zarządzającego ministerstwem finansów przyjmować na kaucje dla zabezpieczenia rozkładu na raty opłaty akcyznej od wódki w Cesarstwie i w Królestwie Polskiem w drugiem półroczu 1869 roku, po 97 rsr. 50 kop., a obligacje tegoż towarzystwa, wartości 200 talarów, po 131 rsr.

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów konnych w Królestwie Polskiem, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 11 (23) i 14 (26) b. m. i r. odbędą się wyścigi konne na mokotowskiem polu. Bliższe szczegóły podane będą w afiszach.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej — podaje do wiadomości: że od włącznie dnia 7 (19) do 13 (25) bież. miesiąca czyli przez czas jarmarku w mieście Łowiczu na św. Mateusz, będą sprzedawane w Kasie stacji Głównej w Warszawie, bilety spacerowe klasy II-ej i III-ej do Łowicza, z powrotem bezpłatnym. Za biletami rzeczonemi, można odbyć podróż z Warszawy pociągami osobowemi wychodzącemi o godzinie 6-ej min. 30 z rana i 1-ej min. 33 z południa, a powrócić z Łowicza w czasie wyżej oznaczonym takiemiż pociągami, przybywającemi do Warszawy o godzinie 3-ej po południu i godz. 8-ej min. 51 wieczorem.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Września.

Połączone stronnictwa staro i młodo czeskie wydały manifest do ludu czeskiego, podpisany przez Palackiego, Riegera, Skrejsowskiego, dwóch Gregrów i t. d., wzywający wyborców, aby przy zbliżających się dodatkowych, w liczbie 66 wyborach, do sejmu czeskiego, które naznaczone zostały na 10 (22) i 12 (24) września, zatwierdzili politykę przyjętą przez 80 posłów, a wyrażoną w znanej deklaracji z 10 (22) sierpnia 1868 r., zasadzającą się na niebraniu udziału w pracach sejmu. Ciekawem jest czy przewódcy czescy znajdą tylu stronnikow co w roku zeszłym, czy też nastąpiła pewna zmiana w usposobieniu ludności, co właśnie wykaże rezultat wyborów. Dzienniki wiedeńskie, uznają ten manifest za dokument samochwalczy i dowodzą, że historyczne prawa na które powołują się czesi, już przez to straciły znaczenie, że czesi przez 9 lat brali udział w sejmie i w radzie państwa, zatem sami przyznali ich nieważność.

Według *Augsbur. Allg. Ztng.*, Porta domaga się od wice-króla Egiptu zredukowania armji do 18,000 ludzi, wydania udoskonalonej broni i statków pancernych, zatwierdzania corocznie przez sułtana budżetu Egiptu, zaprzestania wszelkich bezpośrednich stosunków wice-króla z mocarstwami europejskiemi, i odbywania takich stosunków przez pośrednictwo posłów tureckich, niezaciągania pożyczek bez zezwolenia sułtana, wprowadzenia w wykonanie Egipcie tanzymatu, obniżenia podatków do takiej cyfry, jaką wynosiły przy objęciu rządów przez obecnego wice-króla, nieskazywania nikogo na karę śmierci lub wygnania bez zatwierdzenia sułtana, i nakoniec przyjęcia dla armji egipskiej munduru armji tureckiej. Takie ostre wystąpienie Porty dziwnie odbija od umiarkowanego tonu usprawiedliwiającej się noty wice-króla, w której godnem uwagi jest zawiadomienie, że mocarstwa zgodziły się na konferencję dla uregulowania juryzdykcji sądów w Egipcie.

Dzienniki paryzkie, skoro uspokoiły się obawy bezzwłoczne o zdrowie cesarza Napoleona, zajmują się bardzo księciem Napoleonem, nietylko z powodu jego mowy w senacie, ale także z powodu artykułu jego organu, dziennika *Opinion nationale*, dowodzącego potrzeby ustanowienia rejencji i powierzenia jej nie w ręce cesarzowej, ale silniejsze, przyczem wyraźnie miał on na myśli księcia Napoleona, uznając go za zdolnego nietylko do sprawowania obowiązków rejenta, ale nawet do zajęcia miejsca na tronie. Organ cesarzowej, a raczej jej doradcy p. de Lavalette, *Figaro*, napastuje księcia Napoleona, a dzienniki półurzędowe ganią kampanję rozpoczętą na korzyść tego ostatniego przez *Opinion nationale*.

La France zapewnia, że jenerał Sickles, poseł Stanów Zjednoczonych w Madrycie, doręczył rządowi hiszpańskiemu notę swego rządu, w której ten ostatni oświadcza, iż jakkolwiek nie uznał jeszcze powstańców na w. Kubie za stronę wojującą, będzie zmuszony to uczynić, jeżeli w pewnym przeciągu czasu nie zmieni się stan rzeczy. W skutku tego zapewnie ma być wysłane wkrótce na w. Kubę 20 tysięcy ludzi posiłków, oraz eskadra statków pancernych.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, ***14 (2) września.*** **Polepszenie zdrowia cesarza ciągle się utrzymuje. Cesarz przyjmował dziś pp. Forcade i Prim.**

Madryt, ***14 (2) września.*** **Dekreta dotyczące swobód mających się nadać wyspie Kubie, rychło zostaną wydane.**

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 13 (1) września.* Potwierdza się wia-

— Stójcie! Jeżeli Lecoq wmięszał się do tej gry, to cofam mają stawkę i... zmykam. Bywajcie zdrowi!

Przestrach doktora był tak osobliwszy, że Catenac nie mógł powstrzymać uśmiechu i rzekł:

— No, no, pojmuję twoje wzruszenie doktorze, lecz możesz wrócić na miejsce... Lecoq nie należy do tej sprawy.

To zapewnienie nie zaspokoiło jednak zacnego doktora, który stał ciągle w pochodowej pozycji, zapytując wzrokiem Mascarota, jakby w nim tylko pokładał ufność zupełną.

— Lecoq nie wmięsza się do tej sprawy istotnie, ozwał się rajfur. Ten zuch, który ma kaprysy ładnej kobiety, odpowiedział księciu, że jego położenie w prefekturze nie dozwala mu zajmować się interesami prywatnemi, co zresztą jest prawdą—i dodał, że sprawa zagubionego dziecka wymaga użycia i rozwinięcia środków jakich on nie może ofiarować na jej wyłączne usługi. Książę na to zaproponował mu znaczną sumę, prosząc aby opuścił zajmowane w prefekturze miejsce a oddał się na jego usługi, lecz pan Lecoq odrzucił propozycję twierdząc, iż nie pracuje on dla pieniędzy, lecz raczej przez zamiłowanie swej sztuki.

— I powiedział prawdę niestety! — wyrzekł Catenac.

— Ach! zawołał siadając Hortebize— w każdym razie wyznaję, że niepokoi mnie sama myśl, że radzono się już Lecoq'a w tej sprawie.

— Może sądzisz że on jest czarownikiem? Bądź spokojny! nie lepszy on ani gorszy od drugich — tylko przebieglejszy... Lecz, wracając do rzeczy, dodam, że właśnie w skutek odmowy ze strony Lecoq'a, książę de Champdoce zwrócił się do Catenac'a, który go zaznajomił z Perpignan'em. No, jakże, mości Catenac... czy to już wszystko?

Adwokat powstał i rzekł:

— Tak, to już wszystko — dodam jednak, jeżeli o tem nie wiecie, że książę mnie oddał dozór nad ludźmi przeznaczonymi do robienia dalszych poszukiwań.

— Czy masz już plan ułożony?

— Nie jeszcze! Rozkaz księcia brzmi tak: Znaleźć koniecznie dziecię, chociażby przyszło zapytywać o nie każdego mieszkańca globu z kolei. Widzicie z tego, że operacja warta trudu...

— Czy już ją rozpoczęto?

— Nie—dotąd sam tylko książę pojechał do Vendome, gdzie będzie nasza kwatera główna i linja operacyjna do przyszłych działań — my mamy polecenia złączyć się tam z nim za dni kilka.

— To bardzo dobrze.

— Zresztą, dodał Catenac, co do mnie, podzielam najzupełniej zdanie Perpignan'a i powiadam, że całe to poszukiwanie na nic się nie przyda — oczewiste szaleństwo!..

— A przecież Lecoq utrzymywał, że przedsięwzięcie to jest możliwe i że powieść się może.

— Zapewne — lecz czemuż nie chciał się podjąć interesu tak korzystnego — jeżeli go za podobny do załatwienia uznawał?

Od kilku chwil na twarzy Mascarot'a igrał uśmiech złosliwy—wreszcie rajfur poprawiwszy okulary ozwał się nagle:

— Co do mnie, panowie, od razu podzielałem zdanie Lecoq'a.

— Ach!..

— I dla tego zająłem się gorliwie tą sprawą.

— Jakto, ty także byłeś w Vendome? i może nawet...

— Co ci do tego! dość że szukałem i w tej chwili sam tylko wiem gdzie obecnie znajduje się prawy dziedzic imienia i majątku książąt de Champdoce.

Catenac wytrzeszczył oczy i zawołał bełkocząc ze wzruszenia:

— Żartujesz z nas sobie... wszak prawda?

— Nigdy w życiu nie mówiłem prawdziwiej. Powtarzam, że znalazłem książęcego syna... tylko ponieważ ja sam występować w tym dramacie rodzinnym nie mogę — przeto tobie mości adwokacie i Perpignanowi, zostawiam zaszczyt oddania tego chłopca w ręce rodziców. Wam tylko samym odstępuję znakomitą nagrodę, jaką uszczęśliwiony książę znalazcy swojego syna przeznaczy—dla tego radzę wam ułożyć się z nim naprzód i oznaczyć potężną cyfrę.

(*d. c. n.*)

domość, że parlament zwołany zostanie na 15-go b. m. Ministerstwo stanie bez zmiany w obec izb.—Król wyjedzie jutro na manewra. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 11 września (30 sierpnia).* Dzienniki domagają się jak najśpieszniejszego wysłania posiłków na wyspę Kubę. — Zapewniają, że oszczędności w przyszłym budżecie wyniosą 500 miljonów realów. (*Cor. H. B.*)

* *Madryt, 11 września (30 sierpnia).* Kwestja wyspy Kuby zajmuje bardzo prasę madrycką, która domaga się przedsięwzięcia koniecznie środków energicznych i wysłania jak najśpieszniej posiłków. Posiłki te składać się mają z 24,000 ludzi, z których 6,000 odpłynie wkrótce.—Zapewniają, że liczba rzeczywistych oszczędności w przyszłym budżecie wyniesie 500 miljonów. (*Tamże*).

* *Madryt, 12 września (31 sierpnia).* Marszałek hr. Reuss, prezes ministrów, i Silvela, minister spraw zagranicznych, wyjadą 14-go b. m. z Vichy do Madrytu. (*Wolffs T. B.*)

*(Porównanie dochodu za miesiąc sierpień 1869 r.)

a) na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

	rok 1868 rsr.	kop.	rok 1869 rsr.	kop.
z przewozu osób	80,810	13½	95,091	12½
z przewozu tow.	145,985	71	132,264	55½
różne dochody	13,328	60	24,198	49½
razem	240,k24	44½	251,554	17½

W r. 1869 więcej rs. 11,429 kop. 73.

Od początku stycznia do końca sierpnia 1869 r. dochód wynosi . . . . rs. 1,730,730 kop. 46½.

W tym samym czasie w r. 1868 dochód wynosił rs. 1,786,244 kop. 58

Zatem w r. 1869 mniej o rs. 55,514 kop. 11½.

b) na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej:

	rok 1868 rsr.	kop.	rok 1869 rsr.	kop.
z przewozu osób	21,324	82	23,917	39
z przewozu tow.	22,687	60	29,291	47½
różne dochody	7,345	58	5,497	31
razem	51,358	—	58,706	17½

W r. 1869 wiecej rs. 7,348 kop. 17½.

Od początku stycznia do końca sierpnia 1869 r. dochód wynosi. . . . . rs. 389,774 kop. 48.

W tym samym czasie w r. 1868 dochód wynosił. . rs. 347,618 kop. 88.

Zatem w r. 1869 więcej. rs. 42,155 kop. 60.

Zestawiając rezultaty dochodu obecnego na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z dawniejszemi, mimowoli nasuwa się pytanie, jaki może być powód tak znacznego zmniejszenia dochodów, czy powstało takowe z zmniejszenia liczby pasażerów czy też towarów, czy też z obrócenia się ruchu pasażerów i towarów na inną linję? Kwestja ta jest bardzo ciekawą i pożądanemby było jej wyjaśnienie, ale nie możemy tego wziąć na siebie, z powodu, że nie posiadamy niezbędnych do tego danych.

* (Ciągnienie loterji fantowej 60-tysięcznej) odbędzie się w d. 4 (16) b. m. to jest jutro, we czwartek, o godzinie 4 z południa, w sali głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego, w przed dzień zaś ciągnienia, to jest dziś we środę o godzinie 5-tej z południa, komitet do tego wyznaczony dopełni włożenia do kół 60-tysięcy numerów i 1000 losów wygrywających. Biletów do tej loterji, których pozostało jeszcze nie rozprzedanych do 24 ch tysięcy, nabyć można każdodziennie w kancelarji towarzystwa od godziny 9-ej rano do 6-ej wieczorem.

* (Próby). Dnia 19 (31) sierpnia r. b. odbyła się w Petersburgu próba zatapiania palącego się statku, podług wynalazku p. Ramsteda na małej Newce w bliżkości petrowskiej wyspy, w obecności ministra spraw wewnętrznych, jenerał-adjutanta Timaszewa st. petersburgskiego ober-policmajstra, jenerał-adjutanta Trepowa, towarzysza ministra Obuchowa i wielu zaproszonych osób. W czasie dokonywania tej próby, pan Leopold Meyer z Warszawy, miał zaszczyt przedstawić i okazać aparaty „ekstinktorami" zwane ministrowi i ober-policmajstrowi, i uzyskał zezwoleniedo odbycia publicznej próby tych aparatów w dniu 27 sierpnia (8 września) na polu marsowem w pobliżu pałacu marmurowego. W oznaczonym dniu próba powyższa z takiemiż samemi rezultatami jak w Warszawie, Kijowie, Lublinie i innych miastach, to jest z najzupełniejszem powodzeniem, odbyła się w obec licznie zaproszonych osób i publiczności, jako to: w obec reprezentantów municypalności, przedstawicieli towarzystw asekuracyjnych, właścicieli fabryk, członków dyrekcji st. petersburgskich teatrów, kupców i miejscowych obywateli. Poczem protokół z odbytej próby w zarządzie ober-policmajstra sporządzonym został.

* (Stan powietrza i choroby w gubernji petrokowskiej). *Dzien. gub. petrok.* pisze: Miesiąc lipiec był w ogólności chłodny, wilgotny. Panujący wiatr południowo-zachodni przynosił deszcze dość obfite. Dopiero od 7 do 20 tego miesiąca mieliśmy piękną pogodę, z upałami, dochodzącemi do + 25° R. w cieniu. Od 20-go zaczęły się znowu deszcze prawie codzień, czasem ulewne; temperatura powietrza znacznie się zniżyła, szczególniej wieczory były bardzo chłodne. Siano zebrano pomyślnie i dobre. Żyto, pszenicę i owies udało się gospodarzom zebrać pomyślnie przed nadejściem deszczów i chłodu w końcu miesiąca. Pomimo takich zmian temperatury i wilgoci powietrza, żadna z chorób w miesiącu lipcu nie przybierała rozmiarów epidemji. Choroby panujące były: koklusz, skarlatyna i biegunki u dzieci, a u dorosłych—difteryczne zapalenie gardła, febry powrotne, cierpienia reumatyczne, diarje zwyczajne, czasem krwawe. Koklusz dostrzegano w powiatach: rawskim, łaskim i bendinskim; skarlatynę—w powiatach: noworadomskim, bendinskim i brezińskim; diarje—w łaskim, bendinskim; febry powrotne i reumatyzmy—szczególniej w powiecie bendinskim. Na zwierzętach w tym miesiąca dostrzegano karbunkuł i jaszczur. Karbunkuł zdarzał się w powiatach: rawskim, częstochowskim, noworadomskim i łaskim. Skutkiem użycia mięsa z padłych na karbunkuł zwierząt, zachorowało w powiecie rawskim 25, a w łaskim 11 osób. Wypadki : przekonywają, że wykorzenienie zgubnych pojęć i przesądów ludowych, sprostowanie błędów, skierowanie na drogę poznania tego co jest pożytecznem lub szkodliwem dla zdrowia, nie jest łatwem; pomimo bowiem wielokrotnych co rok ostrzeżeń i ogłoszeń jak należy postępować z padłem bydłem, widzimy, że usiłowania nasze pozostają bez skutku i nie tak prędko zapewne pozbędziemy się widoków smutnych ofiar zaniedbania środków ostrożności. Co do choroby zwanej jaszczur, czyli choroby pyskowej, nadmienić wypada, że pod tem nazwiskiem znana jest febra zwierzęca, połączona z wysypką w pysku, podobną ludzkiej (aphtae oris). Choroba ta pojawia się wyłącznie na zwierzętach trawożernych, i jeżeli dotyka organów trawienia, lub oddychania, tem jest niebezpieczniejszą dla zwierząt. W razie używania mleka zwierząt dotkniętych tą chorobą, ludzie dostają wysypki w ustach, a w razie nieostrożnego obchodzenia się z chorem bydłem, czasem wysypki na wargach.

* (Stan sanitarny w gubernji płockiej). Tenże dziennik pisze: Szybkie przejście od zimna na początku wiosny do ciepłego powietrza w miesiącu kwietniu, a następnie zmiana temperatury na początku maja, jakkolwiek nie wywołały większej śmiertelności, ale wywarły wpływ na mocne rozwinięcie kataru, który, a w szczegolności katar organów oddechowych, stał się panującym. Zwykle katar uważany jest za małoznaczącą i żadnem niebezpieczeństwem niezagrażającą słabość; jest to błąd. Przeciwnie, na cierpienie organów oddechowych należy zwracacć baczną uwagę, zwłaszcza w tym czasie, kiedy każdy rozsądny lekarz nie może zaprzeczyć szczególnego kataralnego usposobienia między ludem i skłonności do chronicznego zapalenia płuc, sprowadzającego częstokroć suchoty. Choroba ta najbardziej zagęszczona jest w miastach; życie wiejskie, jeżeli nie całkiem zabezpiecza, poniekąd ochrania od tej choroby. Po kataralnych i zapalnych słabościach, które od kwietnia do lipca panowały, febry powrotne należały także do chorob panujących. Prócz tego, zdarzały się dość często reumatyzmy i gorączki tyfoidalne, ale te pomyślnie kończyły się; tylko tyfus, w niektórych szczególnych wypadkach, kiedy wywoływał zapalenie gruczołów usznych, lub połączony był z cierpieniem płuc, sprowadzał śmierć. Na początku wiosny grypa u dzieci, jak to corok bywa, zabrała pewną liczbę ofiar; szkarlatyna pojawiała się także często latem, ale nie dochodziła do stopnia epidemji; w ciągu lata najwięcej dzieci chorowało na koklusz, który niekiedy wywoływał ociek płucny i sprowadzał śmierć. Choroby umysłowe, niedawno tak częste, zdarzały się rzadziej. Zwierzęta domowe w miesiącu lipcu ulegały zarazie bydlęcej, ale przedsięwzięte energiczne środki lekarsko-policyjne wcześnie usunęły zarazę jaszczur (aphtae et paronychia epizootica). Zaraza syberyjska ukazała się w jednej miejscowości, ale wkrótce przecięta została.

* (**Kurjerek**). Na scenie tutejszej, po jawia się znowu dwie nowości, jedną będzie cztero-aktowa opera Offenbacha pod tytułem: „Sinobrody", drugą zaś komedja w 5-u aktach Aleksandra Dumasa (ojca), „Panna de Belle Isle", którą grywano tu przed dwudziesto przeszło laty—ostatni zaś raz przedstawiano ją w roku 1844. Dwoje tylko artystów z ówczesnego personelu w tej komedji pozostało na scenie jeszcze; Żołkowski i pani Palińska. Pierwszy z nich grał rolę księcia de Richelieu, druga zaś małą rolę subretki, reszta artystów biorących udział w tej sztuce, bądź umarli, bądź usunęli się ze sceny, a byli pomiędzy niemi pani Halpert i Komorowski.

— Zakończenie ferij sądowych jest ważnem dla ruchu handlowego Warszawy. Odtąd bowiem, z powodu biegu rozmaitych spraw, napływ interesantów codzienny, daje sposobność zarobkowania wielu indywiduom, a i kupcom zamieszkałym w okolicach dzielnicy sądowej t. j. na placu Krasińskim, oraz części ulic: Długiej i Miodowej, nie mały odbyt przynosi. Sami tylko dłużnicy nie bardzo się cieszą z ukończenia ferij sądowych, które były dla nich wakacjami, ochraniającemi w części od nacisku wierzycieli.

— Dziś mamy św. Nikodema—według rymowanego przysłowia ludowego, jeżeli w tym dniu panuje pogoda, to dotrwa ona przez całe cztery tygodnie. Patrząc na zachmurzone dziś niebo, nie wielką pociechę z tego przysłowia mieć możemy...

— W tych dniach, rozpoczęto na nowo, przerwane chwilowo nauki po ochronkach tutejszych.

— Pomiędzy Muranowem a rogatkami powązkowskiemi, zakładają się obecnie rury gazowe, celem oświetlenia tej części miasta.

— Dyrekcja drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zamierza zaprowadzić pociąg kurjerski na wzór zagranicznych—pociąg taki zatrzymuje się tylko na głównych stacjach; taż dyrekcja przygotowuje pociągi spacerowe z bezpłatnym powrotem, podczas zbliżającego się jarmarku w Łowiczu.

— Zapewne w tych dniach pojawi się znowu na scenie „Piękna Helena", gdyż pierwszy tenor opery tutejszej p. Filleborn, powrócił już z swojej wycieczki z zagranicę.

—Wczoraj, na przedstawieniu „Zampy" nielicznie zebrana publiczność, rzęsistemi oklaskami nagradzała artystów wykonywających główne partje w tej, zawsze pięknej operze.

— Jutro w lasku na „Czystem", artyści pod dyrekcją p. Russanowskiego, dadzą przedstawienie na benefis p. Słowikowskiego.

— Alcazar wczoraj, zapewne z powodu niepewnej pogody i chłodu, nie zapełnił się gośćmi.

—W operze „Hernani", ma wystąpić młody tenor, p. Mikulski w tytułowej roli. P. Mikulski śpiewał już na scenie tutejszej rolę Fausta i powinienby obierać sobie na debiut, mniej trudne, odpowiedniejsze do skali swojego głosu partje.

— Dziś ostatni koncert orkiestry Bilsego—jeżeli tedy niebo ulituje się nad tak licznemi w Warszawie wielbicielami tej orkiestry i wypogodzi się jakoś—to można być pewnym, że obszerny ogród Doliny z trudnością pomieści tysiące słuchaczy, którzy zapragną raz ostatni w tym roku nacieszyć się dźwiękami tak wzorowej orkiestry.

— Mające się otworzyć w Warszawie biuro komisjonerów (o czem już wspominaliśmy), ma zamiar przyjmować i kobiety na komisjonerki—ułatwi to wielce interesantom delikatniejsze polecenia.

— W dniu 11-go b. m. po południu, miało miejsce silne trzęsienie ziemi w mieście Bigorre, we Francji.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, w sklepie z mąką w domu pod Nr. 1800, przez starozakonnego Kratkę utrzymywanym, synowie pisarza z zarządu intendentury, 10-letni Włodzimierz i 3½ lat liczący Aleksander, w skutku spadnięcia na nich worka z mąką, ulegli: pierwszy nieszkodliwemu stłuczeniu, a drugi złamaniu nogi prawej. Dzieci te znajdują się na kuracji u rodziców.

— W cyrkule Sobornym, Grzegorz Matejczyk, lat 36 wieku liczący, osadzony w głównem karnem więzieniu, zmarł nagle. Z okazji tego wypadku śledztwo prowadzi się.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar *wczoraj* rs. 1 kop. 19 *dziś* rs. 1 kop. 19.
Za frank „ „ — „ 33 „ „ — „ 33.
Za złoty reń. „ „ — „ 67½ „ „ — „ 67½.
NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Pobyt Najjaśniejszej Rodziny Cesarskiej w Krymie). Do *Odeskiego Wiest.* piszą z Jałty, że podług pogłosek, Najdostojniejsza Rodzina zabawi w Liwadji: Najjaśniejszy Pan do końca września, Najjaśniejsza Pani do końca października i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu do pierwszych dni września. Dnia 24 sierpnia (5 września), Najjaśniejszy Pan miał przyjmować deputacje od miast, które miały przybyć na ten termin do Jałty. — Do tegoż dziennika donoszą z Jałty, że Najjaśniejszy Pan raczył, wraz z Najdostojniejszą Rodziną,

zaszczycić odwiedzinami księcia Woroncowa w Ałupce. Gospodarze Ałupki, uszczęśliwieni takiemi drogocennemi względami Monarchy, dołożyli wszelkich usiłowań, ażeby wieczór, podarowany im tak wspaniałomyślnie przez Najjaśniejszego Pana, był wieczorem ze wszech miar godnym Najdostojniejszych Gości. Własny parostatek księcia, *Księżna Woroncowowa*, który stał na wodach Ałupki, oświetlony był przez cały wieczór różnokolorowemi ogniami bengalskiemi i puszczał rakiety; te ostatnie, rozsypując się mnóstwem ogni różnokolorowych, tworzyły bukiety, które odbijały świetnie na tle nieba ciemno-modrego. W dniu tym Najjaśniejszy Pan i Najdostojniejsza Rodzina raczyli wrócić do Liwadji nie o godzinie 10-ej wieczorem, jak zwykle, lecz o wpół do pierwszej w nocy. — Tenże korespondent donosi, że 19 (31) sierpnia, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować deputację od tatarów, która w liczbie 200 ludzi przedstawioną została przez głównego naczelnika kraju. Przedstawianie się deputacji miało miejsce koło własnych apartamentów Jego Cesarskiej Mości, o godzinie wpół do pierwszej. Cel deputacji zależał: najpierw — na złożeniu Najjaśniejszemu Panu powinszowań z powodu szczęśliwego przybycia Jego Cesarskiej Mości i Najdostojniejszej Rodziny do Liwadji; powtóre — na wyrażeniu uczuć wiernopoddańczych, i potrzecie — na wyrażeniu Jego Cesarskiej Mości głębokiej wdzięczności ludności mahometańskiej Taurydy za to, że Jego Cesarska Mość raczył przyjąć gwardzistów półszwadronu pochodzenia tatarskiego do własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju, przez co, rzec można, dany został dowód zupełnego zaufania do ludności. Najjaśniejszy Pan dziękował deputacji i raczył oświadczyć swą łaskę dla całej ludności mahometańskiej kraju za jej uczucia wiernopoddańcze.

* (Podróże Najdostojniejszych Osób). *Noworos. Telegraf* donosi, że Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczowa zabawią w Odesie około dwóch tygodni. — Czytamy w *Kronszt. Wiestniku*, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę jenerał-admirał Konstanty Mikołajewicz przybył do Kronsztadu we środę, 27 sierpnia (8 września), o godzinie 4-ej po południu, w zamiarze udania się do Tranzundu. Jego Cesarska Wysokość przybył z Oranienbaumu na jachcie parowym *Strielna*, pod flagą Wielkiego Księcia jenerał-admirała. W nocy na 28 sierpnia (9 września) Wielki Książę odpłynął do Tranzundu.—*Birż. Wied.* donoszą, że 20 sierpnia (1 września), Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michałówna i małżonek jej książę Jerzy meklemburg-strelicki, przybyli z Petersburga do swego majątku Remplina w Meklemburgji, gdzie Ich Wysokoście mieli zabawić tydzień i udać się następnie do zamku Rumpenheimu, zkąd zaś do Monachium.

* (Fundusze szkolne). Podług gazety *Mosk. Wied.*, do rady państwa wkrótce wniesione będzie przedstawienie ministerstwa oświecenia publicznego, względem zamieszczenia na budżecie tegoż ministerstwa 45,000 rsr., potrzebnych, wedle przedstawienia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, na urządzenie odpowiednich oddziałów przy 15-u gimnazjach kraju nadwiślańskiego.

* (Wybory). *Wil. Wiest.* pisze: „Duchowieństwo nasze pocieszyć się może przyjemną i dobrą w swych skutkach wiadomością: o wprowadzeniu w całej djecezji wybieralności dziekanów (z wyjątkiem wileńskiego i bielskiego), tudzież ich pomocników i deputatów duchownych, którzy mają być wybierani na lat cztery, a po upływie tego czasu następować będą nowe wybory na te urzęda, zapomocą sekretnego głosowania, pod kierunkiem i dozorem przełożonego dekanatu. Wybory odbywać się będą w pierwszej połowie przyszłego października."

* (Przesiedlanie). *Mosk. Wied.* donoszą, że dwa tysiące kolonistów z gubernji jekaterynosławskiej zaniosło do ministerstwa dóbr rządowych podanie o pozwolenie przesiedlenia się na Kaukaz, gdzie władza miejscowa proponuje im wybór miejsca w gubernji stawropolskiej.

* (Sprawa dróg żelaznych). *Ryg. Wiest.* donosi, że Najjaśniejszy Pan, na wniosek kierującego ministerstwem komunikacji, hrabiego Bobryńskiego, 22 maja r. b. Najwyżej zezwolić raczył, aby ziemstwo powiatu bielskiego gub. smoleńskiej wykonało własnym kosztem badania miejscowości pod kolej żelazną ze stacji twerskiej kolei mikołajowskiej, lub z miasta Torżka, na Rżew, Biały i Porjecze, do jednego z punktów kolei witebsko-orłowskiej.

* (Sprostowanie). W Nr. 217 *St. Petersb. Wied.* podana została pogłoska, iż projekt ministerstwa oświecenia narodowego o dodaniu w gimnazjach jeszcze jednego roku szkolnego, napotkał w radzie państwa nader energiczną protestację i projekt znów nie przeszedł. W 185 Nr. *Praw. Wiest.* ministerstwo oświecenia narodowego oświadcza, że od czasu zatwierdzenia ustawy gimnazjów w 1864 r., ministerstwo oświecenia nie wnosiło do rady państwa przedstawienia o urządzeniu gimnazjów ośmioklasowych, a zatem i protestacji ze strony rady państwa napotkać nie mogło.

* (Konie rasy bitiugskiej). *Tel. Woroneż.* podaje wiadomości o znanej rasie koni bitiugskich. Konie te pochodzą ze wsi Szukawki w powiecie woroneżskim. Włościanin Atanazy Bojew, któremu zawdzięczają hodowlę tych koni, znajduje się jeszcze przy życiu; jest to niewidomy starzec, poważany przez włościan, liczący przeszło 110 lat wieku. Stadnina jego jest słynna, a włościanie wsi Szukawki znani są z hodowli koni. „Wielu amatorów koni, dodaje korespondent, przyjeżdżają do Szukawki zakupywać źrebięta dla chowu; bo wysoka cena dorosłego konia jest nieprzystępną; za źrebie sysaka płacą od 60 do 150 rubli."

* (Dakowicz). Dziennik *Birż. Wiedom.* donosi, że w Petersburgu bawi obecnie znakomita osobistość z Czarnogóry: wojewoda i senator czarnogórski Antoni Dakowicz, jeden z najważniejszych pracowników w współczesnej historji czarnogórskiej. Rodzina Dakowiczów oderwała okrąg grachowski, który należał przedtem do Hercegowiny, od Turcji i zarządzała nim od 1836 do 1852 roku, kiedy Grachowo przyłączyło się do Czarnogórza. Po sławnej bitwie pod Grachowem 1 maja 1858 roku, okrąg grachowski ostatecznie pozostał przy Czarnogórzu. Wiadomo, że turcy ścięli ojca wojewody Dakowicza w 1853 r. w Kłobuku, w obecności jego syna. Wojewoda ozdobiony jest kilkoma czarnogórskiemi i ruskiemi orderami i medalami.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 11 września.

Pogoda piękna i ciepła. Wiatr południowy.

W Anglji świeżą pszenicę krajową płacono w pierwszych dniach tygodnia nie tylko po najwyższych cenach zeszłego, lecz w wielu sprzedażach nawet o $1/2$ — 1 szylinga na kwarterze drożej. Pszenica zagraniczna przy dobrym pokupie osiągnęła łatwo ceny piątkowe, a żądano powszechnie podwyższenie jednego szylinga. Od środy jednakże tendencja targów zupełnie się zmieniła, jednocześnie przybycie niezwykle wielkiej liczby ładunków zboża z Ameryki sparaliżowało chęć do kupna, a chociaż do końca tygodnia ceny nominalnie bez znaczniejszej zmiany się utrzymały, to w rzeczywistości nawet przy ustępstwie 1 — 1 $1/2$ szylinga na kwarterze sprzedaż była trudna. Jęczmień i groch bez zmiany.

We Francji pokup dość ożywiony. Ceny pszenicy na wszystkich bez wyjątku targach podniosły się w przeciągu tygodnia 50, 60 — 70 centimów na hektolitrze, zdaje się zatem, że rezultat znów jest mniej zadowalniający, jak początkowie mniemano. Żyto mniej było żądane, lecz ceny żadnej nie uległy zmianie.

Na naszym placu z pierwszych dni upłynionego tygodnia chęć do kupna była tylko mierna, a w skutek niepomyślnych depesz angielskich jeszcze więcej osłabła. Pszenica piękna łatwiej znajdowała kupców, podrzędne zaś gatunki po większej części zaniedbano. Przy bardzo chwiejących i nieregularnych cenach notujemy w tym tygodniu za piękny towar stary i świeży 10 guldenów, a za podrzędny 15 — 17 $1/2$ guldenów na łaszcie zniżenia od zeszłej soboty. Żyto przy znaczniejszych dowozach od czwartku coraz niższe osiągało ceny, za towar lekki dziś o 28 — 30, towar ciężki o 18 — 20 guldenów tańszy jak zeszłej soboty. Ceny jęczmienia bez zmiany, groch nieco tańszy przy trudnej sprzedaży. Rzep i rzepik bez zmiany.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy łasztów 620, żyta 500, jęczmienia 210, rzepiku 180. Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy białej starej funt. 241 — 245 od złp. 52 gr. 12 do złp. 54 gr. 10; pszenicy białej świeżej funt. 237 — 249 od złp. 49 gr. 14 do 52 gr. 12; pszenicy wysoko-pstrej starej funt. 243 — 250 od złp. 53 gr. 11 do 54 gr. 19; pszenicy wysoko-pstrej świeżej funt. 237 — 247 od złp. 49 gr. 22 do złp. 53 gr. 20; pszenicy jasno-pstrej funt. 239 — 243 od złp. 48 gr. 15 do złp. 50 gr. 22; pszenicy ordynaryjnej funt. 224 — 237 od złp. 41 gr. 2 do złp. 45; żyta funt. 222 — 235 od złp. 32 gr. 14 do złp. 34 gr. 28; jęczmienia funt. 193 — 211 od złp. 24 gr. 7 do złp. 27 gr. 5; grochu od złp. 37 gr. 25 do złp. 39 gr. 23; rzepiku pięknego od złp. 64 gr. 24 do złp. 66 gr. 6; rzepiku średniego od złp. 55 gr. 18 do złp. 57 gr. 26.

Kursa zamian: Amsterdam 142 $1/2$, Hamburg 151 $1/2$, Warszawa 76 $1/8$.

Aleksander Makowski i Sp.

* (Protestacja). W dzienniku *Now. Tel.* zamieszczona jest następująca protestacja mieszkającego w Odesie, znanego wodza hercegowińskiego, Łuki Wukałowicza: „Od niejakiego czasu bardzo często zaczęły się ukazywać wiadomości i sądy o jakichsiś proklamacjach, wydanych niby przezemnie i rozesłanych po Bośnji i Hercegowinie. Wszystkie te brednie mocno mnie niepokoją, i zdecydowałem się ogłosić tę protestację. Przekonany jestem, że proklamacje nietylko nie przyniosą żadnego pożytku narodowi, lecz nawet stanowczo mu zaszkodzą. Komu niewiadomo, że każde nieznaczne wzburzenie, każdy przejaw niezadowolnienia pomiędzy bośniackiemi i hercegowińskiemi chrześcianami, wyprowadza turków z cierpliwości; na nowo budzi się u nich uśpiony fanatyzm i kraj podlega strasznemu teroryzmowi; szubienice mnożą się, a więzienia napełniają się szkieletami. Wszystko to dobrze mi jest wiadome. Proklamacje, o których mówi prasa zagraniczna i ruska, jeżeli istnieją w istocie, to nietylko nie wyszły z pod mego pióra, lecz są dla mnie zupełnie nieznane. Prawie jestem przekonany, że proklamacje te są dziełem wrogów naszego narodu, dla których korzystnem jest nasze nieszczęście. Ze swej strony oznajmiam całemu światu i powiadam raz na zawsze, że jeżeli istnieją jakie proklamacje podpisane mem nazwiskiem, i jeżeli w przyszłości okażą się jakie, wyrzekam się ich i umywam ręce. *Łuka Wukałowicz.*"

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Mowy w czasie uroczystości Husa). Wiadomo, że obchód 500-letniej rocznicy Husa nie ograniczył się odkryciem jego posągu w Pradze w dniu 4 b. m., lecz że następnie przedstawiciele różnych stowarzyszeń czeskich wraz z gośćmi zagranicznemi udali się do Husińca, dla inauguracji popiersia Husa umieszczonego na domu w którym światło dzienne ujrzał. Szereg uroczystości zakończył bankiet dany w Pradze na 224 osób, dla uczczenia znakomitości tak krajowych, jak i zagranicznych, które na ten obchód przybyły. Dziennik *Narodni Listy* przy opisie uroczystości podaje mowy jakie miano w Husińcu i w Pradze; według niego wyliczemy mówców, którzy głos zabierali. Przy odkryciu popiersia Husa na jego rodzinnym domu, przemówił najprzód dr. Sladkowski (czech), a po nim wstępowali kolejno na trybunę: Michał Andrejewicz Buchtiejew, członek moskiewskiego towarzystwa słowiańskiego, i prezes zgromadzenia sędziów polubownych w Moskwie. Piękną jego mowę, powiedzianą po rusku, często przerywały oklaski. Gdy się uspokoiły powszechne okrzyki wywołane poważną i wzruszającą mową Buchtiejewa, wprowadzonym został na mównicę młody serbski lekarz dr. Władan Diordiewicz, który z ognistym zapałem elektryzującym słuchaczy przemówił po serbsku wychwalając zasługi Hussa i mówiąc o przeznaczeniu zjednoczonych Słowian. Po nim przemawiał po polsku p. Romanowicz członek towarzystwa demokratycznego we Lwowie, a następnie bulgarski literat p. Stojanowicz, z początku po bulgarsku a w końcu po czesku. Zakończyli uroczystość serdecznemi przemowami czeski historyk K. Sabina i dr. Sladkowski. Toasty wznoszone w czasie uczty w Pradze, dały także sposobność do szeregu przemówień, które rozpoczęli sędziwy Fr. Palacky i dr. Klaudy burmistrz m. Pragi; następnie przemawiali p. Curtin sekretarz ambasady amerykańskiej w Petersburgu, z początku po czesku a w końcu po rusku, dr. Sladkowski, Rieger, anglik Ralston sekretarz Britisch-Museum po rusku, a w końcu po angielsku; dr. Szkarda po czesku. Po tej mowie, dr. Fr. Palacky udzielił wiadomość, że odebrał telegram, którym towarzystwo słowiańskie w Petersburgu oznajmuje o ustanowieniu stypendjum husinieckiego po 300 złr. rocznie dla biednego młodzieńca rodem z Husińca. Po burzliwych okrzykach Sława! ura! zivio! jakie tą wiadomość wzbudziła, wzniósł toast dr. Tyrsz, za nim p. Młochowski de Bellina, francuzki dziennikarz i współpracownik dziennika *Liberté*, po francuzku wzniósł toast na cześć dziennikarstwa czeskiego. Dr. Kuczera wzniósł po czesku toast na cześć wzajemnej miłości narodów, a po nim Karol Widman wice-prezes towarzystwa demokratycznego we Lwowie, odezwał się w te słowa: Pobratymcy i goście z obcych krajów! Wszyscy tu obchodzimy pamiątkę pierwszego reformatora i obrońcy swobody sumienia. A nietylko Czech, ale i każdy Słowianin musi się szczycić Husem, albowiem ogień Husowy wspaniale oświecił ludzkość, a te oto mowy nasze są tylko iskrami z owego płomienia pochodzącemi. Dalej mówca sławił zasługi Husa, wskazując między innemi na to, że Hus nauczał, że kościół nie potrzebuje głowy, bo ją ma w niebie, zasłużył się też

dla słowiańszczyzny, uczył bowiem, że w kościele powinien być zaprowadzony język narodowy, a gdyby się to było stało, nie byliby słowianie znosili większej części ucisków, których zakosztowali. Błogosławiona ziemia która zrodziła Husa, błogosławiony naród który może go uczcić.... Po Widmanie wzniósł toast po rusku Wasili Pietrowicz Kulin, inspektor szkół z Wilna, na cześć wzajemności słowiańskiej, oświaty, swobody i narodu czeskiego. — Michał Andrejewicz Buchtiejew wzniósłszy toast (po rusku) na cześć rozwoju nauk historycznych u narodów słowiańskich, oznajmił, że jak petersburgskie, tak podobnież moskiewskie towarzystwo słowiańskie utworzyło stypendjum zwane *betleemskiem* w wysokości 300 złr. dla młodzieńca rodem z Pragi czeskiej. Po przeciągłych okrzykach wywołanych tą wiadomością i wysłaniu telegramów z podziękowaniem do Petersburga i Moskwy, zabierali jeszcze głos: Stojan Nowakowicz, członek towarzystwa naukowego z Belgradu (po serbsku), Bulgar Wojników z Brailyу redaktor *Dunawskiej Zory*, słowak Minich z Modry w Węgrzech (po słowacku), Hall ze Stalburga (po niemiecku), Wacław Walisz pastor ewangelicki, W. J. Gubin dziennikarz z Moskwy (po rusku), a w końcu dr. Karol Sabina i Sladkowski (po czesku).

* (W y b o r y w C z e c h a c h). *Wiedeń, 12 września.* Gazety podają manifest zjednoczonych reprezentantów stronnictw staro i młodoczeskiego do „ludu czeskiego", podpisany przez pp. Palackiego, Riegra, Edwarda i Juljusza Gregra, Skrejszowskiego i innych. Manifest ten wzywa wyborców, ażeby przy przyszłych wyborach dodatkowych do sejmu czeskiego, usankcjonowali politykę stronienia i negacji 80-u deputowanych czeskich, którzy podpisali deklarację z 22-go sierpnia r. z. Do odezwy tej dołączona jest lista kandydatów czeskich, których liczba wynosi dla Pragi 6-u, dla innych okręgów wyborczych miejskich 23-ch i dla okręgów wiejskich 37-u, razem 66-u. Reszta krzeseł wakujących należy do większych posiadłości ziemskich, i dla tych komitet wyborczy nie proponuje wcale kandydatów. Wybory odbędą się 22-go i 24-go września. Manifest uważa, że takowe mają bardzo wielką doniosłość, albowiem podnosi ich znaczenie w następującej apostrofie: „Ludu czeski! Zbliżają się te dnie, które mogą być dla ciebie na zawsze pamiętnemi, które mogą rozstrzygnąć twój los na wieczne czasy". W każdym razie bardzo ciekawem będzie dowiedzieć się z rezultatu tych wyborów, czy stronnicy przewódców czeskich są jeszcze dotąd tak liczni i zgodni pomiędzy sobą, jak wówczas, gdy deputowani, którzy przez niebranie udziału w rozprawach sejmu, zrobili rozbrat z konstytucją, po przyjęciu mandatów z rąk swoich wyborców. Od czasu owej deklaracji z 22-go sierpnia r. z., która sformułowała wyraźne zerwanie, narodowość czeska nie miała żadnej sposobności do oświadczenia zbiorowego i w sposób usuwający wszelką wątpliwość, czy krok ów, który utrudnia tak mocno przyjście do skutku dzieła pojednania, uważa ona jako zręczny pod względem politycznym i czy chce obstawać przy nim, lub też czy nie zgadza się z nim chociażby częściowo. Niemcy królestwa czeskiego znajdują się w obec wyborów w tem szczęśliwem położeniu, że bez względu na rezultat takowych, nie mogą nic stracić. Z manifestu pomienionego wychodzi na jaw jak najwyraźniej, z jednej strony upór w postawie stronnictwa, z drugiej zaś strony zamięszanie w poglądach prawnych, jakie musi powstać w kraju, który zmieniał pokilkakrotnie raz po raz prawa zasadnicze państwa. Pod pierwszym z tych względów, dość jest wskazać na tę okoliczność, że ludność Czech jest, jak wiadomo, w trzech piątych częściach czeską, podczas gdy pozostałe dwie piąte jej części należą do narodowości niemieckiej. Stosunek ten, stanowiący właśnie węzeł tak trudny do rozwiązania, jest całkiem ignorowany przez autorów manifestu, którzy wykreślili bez namysłu prawa bardzo wielkiej mniejszości kraju, należącej do narodowości, która jest panującą w innych częściach państwa. W pojęciu pp. Palackiego, Riegra i ich stronników, „lud Czech" jest wyłącznie czeski. W przedmiocie wymotywowania prawnego swych roszczeń narodowo-politycznych, autorowie manifestu powołują się na reskrypt cesarski z 8-go kwietnia 1848 r. Lecz dla czego właśnie na ten reskrypt? Ci, którzy są innego przekonania, mogliby powoływać się z takiemże prawem na cały szereg aktów najwyższych, które regulowały, zmieniały lub znosiły konstytucję. Bez względu na państwowo-prawne i historyczne wymotywowanie roszczeń, z jakiemi czesi występują, ci ostatni okazują mało ochoty do pogodzenia się z terazniejszem stronnictwem konstytucyjnem, któremu ciskają w oczy następujący afront: „Stronnictwo całkiem nie austrjackie pod względem ostatecznych rezultatów swych usiłowań, lecz potężne na skutek poparcia dawanego przez dzienniki sprzedajne i wyzuskujące bezględnie swój wpływ finansowy dla celów hegemonji narodowej, zawładnęło opinją publiczną w stolicy, usiłuje wywierać wpływ stanowczy na losy naszego ludu i dąży do nadania królestwu czeskiemu takiego kształtu, którego nie miało ono nigdy i który, w przekonaniu deputowanych czeskich, musi w końcu zaszkodzić w sposób groźny, na skutek nieprzepartej i coraz bardziej wzrastającej potęgi stosunków, nietylko narodowości czeskiej i autonomji kraju, lecz nawet wszechwładztwu naszego monarchy." Że dziennikarstwo wiedeńskie może odpłacić się za podobne grzeczności takąż monetą, jest rzeczą znaną; że zaś postępuje ono tak, nie należy się temu dziwić. *(Nordd. A. Z.)*

* (P r ó b a m a s z y n y p a r o w e j). *S. Pet. Wied.* donoszą, że odbyła się niedawno w Wiedniu próba nowozbudowanej przez inżynjera Artmanna maszyny parowej, która może być wprowadzoną w ruch na ulicach miasta. Próba odbyła się bez wszelkiej przeszkody i zyskała pochwały ze strony wszystkich obecnych na niej inżynjerów. Pociąg posuwał się z zadziwiającą szybkością; zdumiewała wszystkich zwłaszcza zręczność, z jaką maszyna była kierowaną. Pociąg składał się z lokomotywy, brankardu dla paliwa, wagonu towarowego i wagonu pasażerskiego, który jest bardzo piękny, ma dwa przedziały wewnętrzne i jeden przedział zewnętrzny i może pomieścić w sobie 40 osób.

Francja.

* (K s i ą ż ę N a p o l e o n). Po przeminięciu obaw co do stanu zdrowia monarchy, pisma francuzkie zaprzątają się obecnie głównie stosunkiem księcia Napoleona do dworu. Zwrócono powszechnie uwagę na tę okoliczność, że książę opuścił Paryż, dla przedsięwzięcia długiej wycieczki na brzegi Francji i Włoch, w ten sam piątek po południu, w którym cesarz ukazał się znowu w stolicy. Pisma urzędowe nie upatrują wcale w tej okoliczności potwierdzenia wyrazów, z jakiemi wystąpił tak szumnie w swoim czasie *Constitutionnel*, mianowicie, że cesarz został wielce zbudowany mową mianą przez księcia w senacie. Polemika wtym względzie stała się drażliwszą z tego powodu, że *Opinion nationale*, uchodząca za organ księcia, w artykule dość niezręcznym, ogłoszonym w piątek, nazwała księcia „ucieczką (*ressource*) w przyszłości." Pisma rządowe znajdują, że ma to oznaczać, iż książę wskazywany jest jako kandydat nie tylko do rejencji, lecz także do samego tronu, i powstają mocno za to na *Opinion nationale*. Dziennik *Public* nie chce zastanawiać się nad tem, jakie wrażenie podobny ton mowy może wywrzeć w St. Cloud. Zdaniem tego pisma, kto ma w swojem ręku władzę, ten powinien być zawsze nieco filozofem, i sądzić należy, że cesarz spogląda na tę sprawę jako filozof. Pismo pomienione poprzestaje na scharakteryzowaniu przyjęcia, jakiego zachowanie się wyż przytoczonego domniemanego stronnika księcia znalazło ze strony publiczności, przyjęcie zaś to było całkiem chłodne. *Public* robi z tego powodu następującą uwagę: „Zawsze, nawet w chwilach wielkiego przesilenia, wychodzić będzie na jaw we Francji szlachetny sposób myślenia i lojalność, które nie dadzą się zachwiać ani przez namiętności polityczne, ani też przez wybryki ambicji politycznej. Dzięki temu uczuciu, kampanja rozpoczęta przez *Opinion nationale* potępianą jest głośno i powszechnie. Ta blada i zgryźliwa kopja roku 1830, którą dają generacji terazniejszej, wywołuje zaledwie niechęć i budzi raczej śmiech." *(Nordd. A. Z.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Z a j ś c i e z w i c e-k r ó l e m E g i p t u). Stosunek Porty do wice-króla Egiptu zaczyna znowu zaprzątać gazety, zwłaszcza, że znana jest sommacja, którą Porta wystósowała do wice-króla w odpowiedzi na notę, w której ten ostatni usprawiedliwiał się. Podług *Allg. Augs. Ztng*, sommacja ta obejmuje następujących dziewięć punktów: „1) Skład armji czynnej egipskiej ma być zredukowany do 18,000 ludzi; 2) zamówione w Europie karabiny odtylcowe, jak również te, które zostały już przywiezione do Egiptu, oraz nowe statki pancerne, mają być oddane Porcie; 3) budżet egipski ma być na przyszłość przedstawiany sułtanowi do zatwierdzenia; 4) wice-król nie ma prowadzić na przyszłość żadnych układów z mocarstwami europejskiemi, chyba za pośrednictwem posłów tureckich; 5) wice-król nie ma zaciągać na przyszłość żadnych pożyczek bez zezwolenia sułtana; 6) tanzymat ma być wykonywany dokładnie w Egipcie; 7) wice-król ma zredukować podatki do takiej stopy, na jakiej one znajdowały się przy objęciu przez niego rządów; 8) wice-król nie ma na przyszłość skazywać nikogo na karę śmierci, na wygnanie lub konfiskatę majątku bez zezwolenia sułtana; 9) mundury w armji egipskiej mają być takie same zupełnie jak w armji tureckiej". Gazety zwracają uwagę na tę okoliczność, że żądania powyższe pozostają częścią w sprzeczności z wyraźnemi ustępstwami, porobionemi przez Portę na korzyść wice-króla. Tak między innemi *Nord* nadmienia, że w irade sułtańskiem z roku 1866, będącem najświeższej daty wśród dokumentów regulujących stosunek Porty do Egiptu, przyznane jest wyraźnie wice-królowi prawo trzymania armji liczącej 30,000 ludzi. Ostatnie szorstkie wystąpienie Porty przeciw wice-królowi pozostaje w każdym razie w rażącej sprzeczności z tonem grzecznym i uległym, w jakim zredagowana jest nota, w której wice-król usprawiedliwia się. Ten ostatni dokument, obok szczególnego interesu, jaki on budzi, zasługuje na uwagę pod tym także względem, że okazuje się z niego, iż mocarstwa zgodziły się na posłanie swych reprezentantów na konferencję, na której ma być uregulowana kwestja juryzdykcji konsularnej w Egipcie. *(Nordd. A. Z.)*

Hiszpanja.

* (K w e s t j a w y s p y K u b y). *La Fr.* z dnia 12 września pisze: Dowiadujemy się, że jenerał Sickles, poseł Stanów Zjednoczonych w Madrycie, doręczył w tych dniach rządowi hiszpańskiemu bardzo ważną notę. Nie potrzeba prawie dodawać, że nota ta dotyczy spraw wyspy Kuby. Dyplomata amerykański nie tai się z tem, że chociaż rząd jego nie przyznaje dotychczas powstańczym kreolom prawa i tytułu strony wojującej, ma jednak zamiar to uczynić, jeżeli położenie nie zmieni się w krótkim przeciągu czasu.

* (P o s i ł k i). *La Patr.* z dnia 12 września pisze: Donosiliśmy o wysłaniu do Havanny znacznych posiłków przeznaczonych do zwalczenia powstania. Listy z Madrytu donoszą, że rząd hiszpański wydał rozkaz uzbrojenia nietylko statków przewozowych przeznaczonych do przewiezienia posiłków na w. Kubę, ale że przedsięwziął także konieczne środki, ażeby w końcu listopada albo w pierwszych dniach grudnia wysłać na wody tej wyspy eskadrę pancerną. Hiszpanja posiada kilka fregat pancernych, takich, jak *Ville de Madrid*, *Tetuan*, *Lepante* i kilka innych zbudowanych za rządu królowej. Ze statków tych wojennych utworzą eskadrę gotową do wystąpienia do boju na przypadek, gdyby Stany Zjednoczone przyznały powstańcom wyspy Kuby charakter strony wojującej. Jeżeli przyjdzie do tej ewentualności, Hiszpanja będzie miała przed sobą straszliwą wojnę morską, tym trudniejszą do wytrzymania, że straciła najlepszego swojego marynarza, wice-admirała Mendez Nunez, jenerała z wielką odwagą i z wielkiemi zasługami, który sam był tylko zdolny dowodzić eskadrą i kierować znacznemi operacjami morskiemi.

Belgja.

* (S o b ó r p o w s z e c h n y). *Nord* z d. 12-go września pisze: Daliśmy już poznać usposobienie głównych rządów europejskich względem soboru, który ma zebrać się za dwa miesiące w Rzymie i przeczące ich odpowiedzi na propozycje księcia Hohenlohe; minister bawarski nie był szczęśliwszy pod tym względem z mocarstwami drugorzędnemi; wewedług korespondenta *Journal de Liége*, rząd belgicki miał odpowiedzieć, że względem soboru może tylko trzymać się takiego postępowania, jakiego się trzymał względem kongresu w Malignes i innych zgromadzeń duchownych, to jest wstrzymania się od niego w sposób stanowczy, ponieważ postawa ta jest jedynie zgodną z zasadami konstytucji belgickiej, i ponieważ prawa krajowe dają mu zresztą środki potrzebne do nakazania poszanowania praw władzy cywilnej. Pewną, jak się zdaje, jest rzeczą, dodaje korespondent, że jakiekowiek postanowienie przyjmą ostatecznie inne mocarstwa, Belgja nie pośle urzędowego delegowanego na zgromadzenie rzymskie.

Ameryka.

* (W o j n a b r a z y l i j s k o-p a r a g w a j s k a). Z widowni wojny w Paragwaju nadeszły wiadomości dochodzące do końca lipca. Podług takowych, przyszło na brzegach Tebicuary do bitwy, w której paragwajczycy mieli stracić 200 ludzi w zabitych i 11 we wziętych do niewoli. Sprzymierzeńcy stracili 60 ludzi w zabitych i ranionych. Podług wiadomości ze źródła brazylijskiego, ściganie paragwajczyków okazało się niemożebnem z powodu „niesprzyjającej pozycji". *(Nordd. A. Z.)*

Uwagi nad anonsami co do korzystnego i przystępnego nabycia lub współudziału w obligacjach wewnętrznej pożyczki premjowej.

We wszystkich prawie pismach napotykamy ogłoszenia co do łatwego nabycia lub współudziału w premjach pożyczkowych. Ostatecznie zjawiło się w tym przedmiocie ogłoszenie jakiegoś domu handlowego wiedeńskiego, pod firmą Rotschild et Comp., bo już z samego ducha ogłoszenia wnioskować można, że to nazwisko, jako podobne do owej renomowanej firmy, jest użytem do zyskiwania zaufania innokrajowców.

Ogłoszenie to wypada nam rozebrać, rozdzielając je na 4 punkta. Brzmi ono: 1) Najmniejsza wygrana wynosi rs. 120. 2) Urzędownie ostęplowane kwity udziałowe. 3) Które tak długo są ważne, dopóki nie przypada na nie 20 część której z wygranych, począwszy od 200,000 rs. do 120. 4) Otrzymuje się za przysłaniem należności przez rekomendowane listy; 1 kwit udziałowy kosztuje rs. 12.

Przy zastanowieniu się nad rzeczonem ogłoszeniem nasuwają się uwagi następujące: ad 1° Już z tego punktu, jak niemniej z trzeciego widać, jak wyzyskiwacz (tak go nazwać wypada) nie studjując sam planu co do wewnętrznej pożyczki premjowej, pragnie jeszcze korzystać z łatwowierności drugich i pod pozorem małego wniosku dostać ich w swe sidła. Najprzód pytam się, czy można lub wypada uważać kwotę amortyzującą oblig lub list za wygraną? Za wygranę należy poczytywać tylko rzecz lub kwotę przypadkową i zależącą od losu lub trafu, nie zaś to co może i musi spotkać z czasem każdego posiadającego obligację premjową, albowiem to jest jedyny praktykowany sposób wycofania takich papierów z obiegu. Wszakże mamy inne papiery publiczne *nie przezwane premjowemi*, jak np. listy zastawne rosyjskie, które pomimo to amortyzując się przynoszą rs. 125 *w monecie złotej*. Te z większem prawem można by było przezwać wygrywającemi, gdyż kurs obecny giełdy petersburgskiej i warszawskiej, notowany za rzeczone listy, nie wyrównywa wysokości kwoty otrzymywanej za list zastawny rosyjski amortyzowany, i jakkolwiek zyska się na takim liście amortyzowanym więcej jak obligacji premjowej amortyzującej się przy obecnej cenie kursu, jednakowoż nikt tego nie uważa za wygranę. Jeżeli zaś oblig pożyczki premjowej zostaje amortyzowany, czyli, jak to przezywa wyzyskiwacz wygrywa rs. 120, to w takim razie strona posiadająca kwit udziałowy, traci 50% kapitału, stosunkowo do spłaty ceny wyzyskiwanej czyli rs. 12 (patrz niżej uwagę do punktu 4°). Dalej należy mieć na uwadze, że gdy kupuje się akcję premjową, nie można jeszcze wiedzieć kiedy ona zostanie amortyzowaną, a po upływie r. 1875 już za taką akcję amortyzowaną otrzyma się nie 120, lecz 125 rs aż do roku 1890, następnie od tegoż roku do r. 1900 już rs. 135, od tegoż roku do roku 1910 rs. 140, od r. 1910 do 1915 rs. 145 i w ostatnich 6 lat, czyli do r. 1921 rs. 150, w którym to roku już wszystkie obligacje będą wycofane z obiegu; zatem nie jest najmniejsza wygrana 120 rs.

ad 2°. Co właściwie znaczy i żnaczyć może: *urzędownie* ostemplowane kwity; czy wyzyskiwacz tem chce dowieść publiczności że sam tych kwitów nie stempluje? czy też w tem upatruje dla nabywców jakąś rękojmję? Ja bynajmniej nie widzę w tem najmniejszego zapewnienia. Zamiast tego bowiem, powinna była rzeczona firma Rotschild et Comp. mająca wspólne z renomowaną firmą nazwisko zapoznać ogół, gdzie odsprzedane przemjowe akcje będą lokowane dla pewności i w jakim banku, a jeżeli lokowane będą to do czyjej dyspozycji? albowiem jeżeli one znajdują się w domu firmisty lub lokowane nawet w banku, lecz pod jego nazwiskiem, wielkie ztąd nieporozumienie zajść by mogło, w razie przypadłej na którą z tej akcji wygranej. Gdyż wyzyskiwacz będzie mógł odebrać wygranę, zaś rozdział między zgłaszających się następnie i rzeczywiste prawo mające do odbioru akcjonarjuszów, zależeć będzie od jego wspaniałomyślności Przypuściwszy nawet najlepszą wiarę w tym przedmiocie, to w takim jeszcze razie co będzie w tym np. przypadku, że osoba nieznana z jakieś części świata wpadnie w te sidła i zakupi taki kwit, nota bene urzędownie ostęplowany, w zamiarze zachowania go dla swoich spadkobierców? Z czasem taż osoba wydali się do innej części świata, lub przeniesie się do wieczności. Posiadacz oryginalnej rzeczywistej obligacji premiowej to jest p. Rothschild et Comp. pomimo, że do odstąpionej części niema żadnego prawa, jednakowoż może odebrać całkowitą wygranę. Dziesiątki lat upłynąć mogą zanim się ktoś zgłosi, lub firma zdoła wynaleźć osobę rzeczywiste prawo mającą do wygranej lub funduszów pozostałych. Trudno wszakże żądać od tego domu handlowego lub jego następcy, energicznego działania dla kogoś nieznajomego lub niewiadomego, celem wyszukania go. Tymczasem zaś w toku śledztwa stosunki majątkowe tego domu zmienić się mogą, a w tedy zgłaszający się z pełnym prawem po odbiór swoich funduszów, u kogo takowych upominać się będzie? Zupełnie inaczej rzecz by się miała, jeżeli by obligacje lokowane były w jakim banku na imię mającego prawo do udziału i to w jakiej części. Taki fundusz wrazie przypadnięcia wygranej nie zginie tam nigdy, owszem komu z prawa należeć się będzie z narosłemi procentami wypłaconem zostanie.

ad 3°. Co do tego podzielonego punktu, czy pan Rothschild et Comp. udaje czy też rzeczywiście nie wie że akcja wewnętrznej pożyczki premjowej dopóty nie jest usuniętą w zupełności z obiegu, pomimo przypadłej jakiejkolwiek wygranej rzeczywistej nie i traci prawa do dalszych losowań, owszem na jedną i tę samą akcję w obydwóch corocznych losowaniach może największa przypaść wygrana, dopóki nie zostanie rzeczywiście wycofaną z obiegu sposobem amortyzacyjnym, a ogłoszenie jego pomimo ogromnego zysku na akcji (vide uwagę do punktu 4-go) zupełnie przeciwne jest temu prawu, albowiem w myśl jego ogłoszenia wrazie jakiejkolwiek wygranej, obligacja ma przejść na jego własność, podczas gdy nabywca z szansy losowań premjowych tak długo korzystać powinien, aż akcja nie zostanie wyciągniętą w losowaniu amortyzacyjnem czyli wycofaną z obiegu.

ad 4°. Jeden kwit udziałowy kosztuje rs. 12; podług punktu 3-go ogłoszenia, posiadający taki kwit wrazie wygranej ma prawo do dwudziestej części a zatem rozumie się samo przez się, że posiadacz ma prawo do dwudziestej części obligacji, którą pomnożywszy przez rs. 12 jako cenę żądaną za jeden kwit udziałowy wypada rs. 240; wrazie więc wyciągnięcia tej na amortyzację, t. j. na rs. 120, dwudziesta część wyuosić będzie przy rozdziale rs. 6 a kosztować ma rs. 12; na czysto więc strata, pomimo niby wygranej, wynosi, 50% kapitału, jak w uwadze ad 1-o wspomnionem zostało. Czy dla nabycia udziału lub obligacji jeszcze po tak wygórowanym kursie, potrzeba dopiero udać się na wiedeńską Post-gassę kiedy na warszawskiej pod daleko korzystniejszemi warunkami nabyć takąż obligację, lecz zawsze przettrzegać należy warunku ażeby ta obligacja była lokowaną w miejscach jak wyż w uwadze do punktu 2-o wykazano. Radziłbym ażeby osoby posiadające od kogo kolwiek podobne kwity dawniej zakupione, zgłosiły się do tych domów handlowych z żądaniem, ażeby te obligacje zostały lokowane w banku na ich nazwisko z oznaczeniem ich części w takowej. A w takim razie będzie wszelkie bezpieczeństwo dla publiczności połączone z pewnem dobrodziejstwem.

Jeszcze nam wypada żądać objaśnienia od pana Rothschilda et Comp., w jaki sposób kupony do obligacji premjowej dołączone, które bywają dwa razy do roku odcinane, za każdy z których się otrzymuje rubli 2 kopiejek 50, będą rozdzielone i kiedy, między współudział mających.

Henryk Barchan.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 3 (15) Września.

Kalendarz.

We czwartek 4 (16) września, — śś. Cyprjana męcz. i Eufemji. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 36; zach. o godz. 6 min. 12.

W piątek 5 (17) września, — św. Justyna mecz. i 5 ran św. Franciszka. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 38; zach. o godz. 6 min. 10.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9.°4 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	739.2	742.6
Termometr Reaumura	+9.°7	+11.°2
Stan nieba	na p.pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 12,°1 R. Najmniejsze ciepło + 9,°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, we czwartek, opera **Violeta**.—*Pojutrze*, w piątek, (-szy raz) komedja **Przyjaciel kobiet** (pierwszy występ pani Modrzejewskiej). — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Zampa** czyli **Oblubienica Marmurowa**, było osób 368.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, obrazek w 1-m akcie, **Rocznica**.—Osoby: Wacław, obywatel ziemski—p. *Kwieciński*; Zofja, jego córka — pani *Przedpełska*; — komedja w 3-ch aktach, **Szlachectwo duszy**. — Osoby: Baron — p. *Żołkowski*; Baronowa —pani *Niewiarowska;* Aniela ich córka — pani *Ostrowska;* Hrabia Stefan—p. *Sawicki;* Bartłomiej Wilczura—p. *Chęciński*; Czesław jego syn—p. *Tatarkiewicz;* Antoni, stary sługa barona—p. *Adler*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś*, we środę, *ostatni pożegnalny* **Koncert symfoniczny** B. Bilsego. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 600.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 220

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W niedzielę*, i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki na lądzie i wodzie i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop. 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant *Radziwiłł*, z Brześcia; jenerał-major *Mielnikow*, z Petersburga.

* Dnia 2 (14) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach. przybyło 56, wyzdrowiało 81, umarło 2, pozostało 1559 (mężczyzn 725, kobiet 834), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 143, kobiet 166.

* Dnia 2 (14) bież. mies. i r., **urodziło się**: *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4, razem 29;—**zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* 10; *starozakonnych* —; — **umarło**: *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 26.

Ceny Targowe.

dnia 2 (14) Września 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od ruble sr.	kopiejki	do ruble sr.	kopiejki
Pszenica	10	80	6	—	6	5
Żyto	6	72	4	12½	4	20
Jęczmień	—	—	—	—	—	
Owies	3	72	2	25	2	62½
Groch polny	—		—	—	—	
Kartofle	1	44	—	75	-	90

Pud siana od kop. — — 30. Pud słomy od kop. — — 22½.

Dowozy: Pszenicy 43; Żyta 34; Jęczmienia — ; Owsa 86 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt

Petersburg, d. 2 (14) Września 1869 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies. 30	1/16 29 5/16
„ Hamburg „	27⅛
„ Amsterdam „	150¼
„ Paryż	314
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-sza „ Premjowa z r. 1864.	167¼
2-ga „ „ z r. 1866.	169½
5% Bilety Bankowe	87½
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs. . . .	156
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej . .	118
„ „ „ „ Wiedeńskiej . . .	—
5% Listy Zastawne Ruskie	101½
Imperjały.	656
Dyskonto.	6½

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 6597. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż na zasadzie otrzymanej w drodze urzędowej wiadomości o nastąpionej śmierci żołnierza wojsk Cesarsko-Ruskich a mianowicie: Ludwika Bluma pochodzącego z m. Warszawy w d. 4 Lipca r. b. zmarłego, poleconem zostało Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, postąpienie w duchu art. 94 K. C. P.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1869 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu. K. Łaski.
1—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 6599. Warszawska Izba Skarbowa.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że naznaczona przez nią na dzień 15 (27) Września r. b. licytacja na dostawę w r. b. drzewa opałowego dla gmachu Ministerstwa Finansów została odłożoną na dzień 19 Września (1 Października) r. b.

Warszawa d. 31 Sierpnia 1869 r.

N. D. *6598. Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Совѣтъ Управленія имѣетъ честь довести до свѣдѣнія владѣльцевъ облигацій 1 выпуска (4$\frac{1}{2}$ %), что новые купонные листы къ симъ облигаціямъ будутъ выдаваться въ обмѣнъ талоновъ только до 1 Октября текущаго года.

NN. облигацій, талоны коихъ по настоящее время, для выдачи по нимъ новыхъ купонныхъ листовъ, въ касы Общества не поступили, слѣдующіе: 366 по 374, 774 по 781, 2355 по 2362, 4314 по 4316, 5724, 6765, 6770, 9844 по 9846, 9896, 9897, 12615, 12616, 15224, 15900 по 15903, 16481, 16551, 16557, 17363, 18758, 19388, 19873 по 19880, 19945 по 19953, 19955 по 19973, 21038, 21314, 12315, 21767, 21818, 22130, 22131, 23116 по 23119, 24559, 25149 по 25151, 25157 по 25160, 25165, 26087 по 26090, всего 109.

За симъ, согласно установленному привилу, значащемуся на талонѣ облигацій, по истеченіи срока 1 Октября 1869 г., выдача новыхъ купонныхъ листовъ производиться будетъ неиначе, какъ по представленіи въ касы Общества, подлинныхъ облигацій.

Въ удостовѣреніе выдачи новаго купоннаго листа, на облигаціи, которыя представлены будутъ съ 1 Октября сего года, будетъ налагаться особый штемпель съ обозначеніемъ срока, по который новые купоны выданы.

N. D. *6470 Плоцкое Губернское Правленіе.*

На основаніи 1 ст. Высочайшаго Указа 1850 года, Плоцкое Губернское Правленіе, симъ вызываетъ находящихся за границею и пребывающихъ нынѣ въ Америкѣ въ г. Невъ-Іоркѣ жителей м. Кучборка, Млавскаго Уѣзда, евреевъ Давида, Шмуля и Еліяша Куреков (Kurek) бѣжавшихъ самовольно, первый около 40 лѣтъ тому назадъ, вторый около 10 лѣтъ и послѣдній въ Мартѣ мѣсяцѣ сего 1869 года, явиться на мѣстѣ жительства или къ ближайшимъ полицейскимъ мѣстамъ въ шестинедѣльный срокъ.

Въ случаѣ неявки ихъ въ назначенный срокъ со дня подписанія настоящаго объявленія, съ ними поступлено будетъ согласно 340 и 341 ст. Уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ.

Г. Плоцкъ, Августа 22 дня 1869 года.
1—3 Совѣтникъ, Вольскій.

N. D. 6113. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 30 Мая с. г. поступило въ оный прошеніе Гг. Густава и Якова Альфтанъ о выдачѣ имъ 6-лѣтней привилегіи на введеніе въ Росіи способа добыванія виноугоднаго сахара и алкоголя изъ лишайниковъ.

1—3 Г. Варшава, 8 Августа 1869 года.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6596. Горный Департаментъ въ Царствѣ Польскомъ.

Горный Департаменъ объявляетъ, что назначенные въ присутствіи Департамента на 11 (23) число сего Сентября, торги на сломку двухъ пристроекъ при казенномъ домѣ въ городѣ Варшавѣ, называемомъ „Пратеръ", по случаю передачи дома. Пратеръ въ вѣденіе Варшавской Казенной Палаты, будутъ производиться въ то число въ Варшавской Казенной Палатѣ.

г. Варшава 1 Сентября 1869 года.

Завѣдывающій,
Горнымъ Департаментомъ, Антиповъ.
Начальникъ Отдѣленія, Козарскій.
Правитель Канцеляріи, Бригевичъ.

N. D. *6453. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie posesji Nr. 158 w Warszawie przy ulicy Gołębiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 551 kop. 35 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 55 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję N. 158 w Warszawie przy ulicy Gołębiej położoną na rok jeden, to jest od d. 19 Września (1 Paździer.) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rsr. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 55 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszk nie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Dawidowski.

N. D. 6320. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest od dnia 19 Wrześ. (1 Paździer.) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie posesji Nr. 3046 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rs. 290 kop. 67 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 29 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaje niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 3046 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną na rok jeden to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 29 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem d. N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 18 (30) Sierpnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *6595. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Września (6 Października) r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od obniżonej od pierwotnego szacunku sumy o 25% czyli rs. 27,400, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia siedm tysięcy czterysta.

Wolno jest niestawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy albo do Banku Polskiego vadium rs. 2,740, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedmset czterdzieści, które złożone być mogą gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość, rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) $\frac{1}{3}$ część szacunku do licytacji oznaczonego to jest w zaokrągleniu rs. 9,134, wyraźnie rubli srebrem dziewięć tysięcy sto trzydzieści cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi podług kursu giełdy Warszawskiej.

b) Pozostałe $\frac{2}{3}$ części sumy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypot. na pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kasy Głównej Ekonomicznej miamiasta Warszawy 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji Administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś tejże nieruchomości, każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy odbyć się mającej w dniu 24 Września (6 Października) r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuje rs. (wypisać liczbami) wyraźnie wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit Kasy (wypisać nazwę Kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia miesiąca 1869 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1869 r.

p. o. Prezydenta
Jeneneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski
1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *6454. Окружное Артилерійское Управленіе.*

Варшавское Окружное Артилерійское Управленіе вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ Новогеоргіевскую и Брестъ-Литовскую крѣпостныя Артилеріи, ниже слѣдующихъ матеріяловъ:

Въ крѣпостныя Артилеріи.

Въ Новогеоргіевскую: Дровъ сосновыхъ одно полѣныхъ (длина полѣна $\frac{3}{4}$ аршина 308 саж., въ Брестъ-Литовскую 308 саж.

Въ Брестъ-Литовскую: Угля древеснаго 220 чт.

Въ Новогеоргіевскую: Смолы пику 20 пуд.

Въ Новогеоргіевскую: Мѣлу плавленнаго 5 пуд., Брестъ-Литовскую 5 пуд.

Въ Новогеоргіевскую: Масла конопляннаго 20 пуд., въ Брестъ-Литовскую 20 пуд.

Въ Новогеоргіевскую: Сурику 3 пуд., въ Брестъ-Литовскую 3 пуд.

Въ Новогеоргіевскую: Зильберглету 20 ф., въ Брестъ-Литовскую 20 ф.

Въ Новогіеоргіевскую: Олова 13 пуд., въ Брестъ-Литовскую 13 пуд.

Въ Новогергіевскую: Сальныхъ свѣчей (4 на фун.) 3 пуд., въ Брестъ-Литовскую 3 пуд.

Въ Новогеоргіевскую: Латунной проволоки № 23, діаметромъ въ 2$\frac{1}{2}$ точки 5 пуд., въ Бресъ-Литовскую 5 пуд.

Въ Новогеоргіевскую: Бумажной киперной тесьмы шириною около $\frac{1}{2}$ дюйма 22,000 арш., въ Брестъ-Литовскую 22,000 арш.

Въ Новогеоргіевскую: Сажи голандской 4 пуд., въ Брестъ-Литовскую 4 пуд.

Въ Новогеоргіевскую: Свѣтло желтой охры 1 пуд., въ Брестъ-Литовскую 1 пуд.

Торгъ изустный, совокупно съ запечатанными объявленіями, окончательный безъ переторжки, назначается при Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи 18 Сентября 1869 года не позже 12 часовъ утра.

Пріемъ запечатанныхъ объявленій прекратится въ день горга въ 12 часовъ утра, равно таковыя объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговоренными, съ обозначеніемъ цѣны цифрами, а не прописью и вообще неудовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьяхъ I. часть X. Тома Свода Гражданскихъ Законовъ, изданія 1857 года, почтутся не дѣйствительными.

Торгъ будетъ произведенъ на каждый предметъ и въ каждую изъ двухъ крѣпостныхъ артилеріи особо.

Залогъ къ торгу, для лицъ, которыя пожелаютъ торговаться на поставку матеріяловъ въ обѣ крѣпостныя артилеріи, долженъ быть представленъ на сумму въ 850 руб., а если кто пожелаетъ торговаться на поставку матеріяловъ только въ одну изъ крѣпостныхъ артилерій, то въ этомъ случаѣ залога слѣдуетъ представить: для Новогеоргіевска въ 400 руб. а для Брестъ-Литовска въ 450 руб. Въ залогъ допускаются наличные деньги, процентныя бумаги принимаемыя по подрядамъ Военнаго вѣдомства, а также вполнѣ благонадежное недвижимое имущество, съ установленными о немъ свидѣтельствами.

Подробныя условія на означенную поставку можно читать въ управленіи въ присутственное время

Г. Варшава, 25 Августа 1869 года.

Командующій Артилеріею,
Варшавскаго Военнаго Округа,
Генералъ-Маіоръ, Савичъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
3—3 Сомовъ.

N. D. 6536. *Окружное Артилерійское Управленіе.*

Варшавское Окружное Артилерійское Управленіе вызываетъ желающихъ принять на себя поставку пяти тысячь пяти сотъ аршинъ бомазеи 15-ти вершковой широты, которая должна удовлетворять слѣдующимъ условіямъ: имѣть съ одной стороны по возможности пушистый и довольно длинный ворсъ, плотную ровную ткань, быть небѣленой и достаточно толстой.

Торгъ изустный совокупно съ запечатанными объявленіями окончательный безъ переторжки назначается при Управленіи 19 Сентября 1869 г. не позже 11 часовъ утра.

Пріемъ запечатанныхъ объявленій прекратится въ день торга, въ 11 часовъ утра равно таковыя объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ неоговоренными съ обозначеніемъ цѣны цифрами а не прописью и вообще не удовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьяхъ I. части X Тома Свода Гражданскихъ Законовъ, изданія 1857 года, почтутся не дѣйствительными. Залогъ къ торгу долженъ быть представленъ на сумму въ 450 руб. Въ залвгъ допускаются налячныя деньги процентныя бумаги принимаемыя по подрядамъ Военнаго вѣдомства, а также вполнѣ благонадежное недвижимое имущество съ установленными о немъ свидѣтельствами.

Подробныя условія на означенную поставку равно образецъ требуемой бомазеи,

можно читать и видѣть въ Управленіи въ присутственное время.

Г. Варшава, 28 Августа 1869 года.
Командующій Артилеріею
Варшавскаго Военнаго Округа,
Генералъ-Маіоръ, Савичъ.
Правитель дѣлъ,
1—3 Полковникъ, Сомовъ.

N. D. *6594. Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

На основаніи разрѣшенія Начальства 9 числа Сентября въ $10\frac{1}{2}$ часовъ утра, въ Варшавскомъ Уяздовскомъ Военнымъ Госпиталѣ, будетъ продажа съ публичнаго торга негодныхъ госпитальныхъ вещей.

г. Варшава Сентября 1 дня 1869 г.
за Главнаго Врача,
Колежскій Совѣтникъ, Гейманъ.
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Таржковъ.

N. D. 6619. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Eliasza Jedronow Porucznika pierwszego pontonnego Batalionu Saperów Wojsk Cesarsko-Rosyjskich w Warszawie pod Nr. 1090 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Stabrowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 486*B* zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 3600, listami likwidacyjnemi Królestwa Polskiego w nominalnej wartości i rs. 2800 w gotowiźnie z procentem od obydwóch sum do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. na rs. 170 obliczonym i dalszym, oraz kosztów od Chai Rajzli Mundlak właścicielki nieruchomości Nr. 24/5 w mieście Nowym Dworze położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 13 (25) Sierpnia 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Nowym Dworze pod Nr. 24 i 25 hypotecznie, zaś pod Nr. 24, 25, 26, 27, 40 i 41 policyjnie oznaczona na gruncie dziedzicznym narożnie ulic Warszawskiej, Szosowej i Żałobnej w okręgu, powiecie i gubernji Warszawskiej, w gminie miasta Nowego-Dworu, parafji miejscowej pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału IV na Pradze położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Chai Rajzli Mundlak należąca, w dzierżawnem posiadaniu Rachnika Pfefer, tamże w Nowym-Dworze mieszkającego na lat trzy od dnia 1 (13) Października 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. za cenę rs. 1000 rocznie, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Tyrchowskim Rejentem w Warszawie w dniu 2 (14) Października 1868 r. zdziałanym zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około 17,000 łokci kwadratowych obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Kamienica masiv z cegły murowana, o suterenach, parterze, jednem piętrze z poddaszami, blachą kryta cztery kominy murowane mająca.
2. Oficyna do szczytu kamienicy powyższej przybudowana frontem w przedłużeniu od ulicy Warszawskiej czyli Szosowej i Żałobnej stojąca w części ze zwyczajnego, a w części z Pruskiego muru postawiona, w połowie gątami kryta, 2 kominy mrowane mająca.
3. Parkan z bali w słupy postawiony, w którym urządzona jest brama dwuskrzydłowa.
4. Oficyna drewniana z bali w słupy zbudowana od ulicy Żałobnej, z wejściem od strony podwórza i ulicy Żałobnej gontami kryta 2 kominy murowane mająca.
5. Oficyna drewniana deskami szalowana w przedłużeniu poprzedniej, gontami kryta, 4 kominy murowane mająca.
6. Oficyna w poprzek podwórza stojąca z bali w słupy zbudowana, gontami kryte, 3 kominy murowane mająca.
7. Parkan z półokrąglaków w sztorc postawiony około 3 łokci długości mający.
8. Zabudowanie z drzewa w słupy zbudowane, gontami kryte o dwóch wierzejach dwuskrzydłowych, przy tym budynku jest budka z desek dla stróża.
9. Kuźnia z bali w słupy zbudowana, gontami kryta jeden komin mająca.
10. Pakan z półokrąglaków w słupy na sztoc postawiony.
11. Domek (piekarnia) z drzewa w słupy zbudowany, gontami kryty z jednym kominem murowanym.
12. Chlewy z bali w słupy zbudowane w połowie deskami kryte.
13. Wozownia z bali w słupy zbudowana gontami kryta.
14. Kloaka deskami szalowana, gontami kryta.
15. Ogród owocowy i warzywny, parkanem z galarowizny i kołkami ogrodzony.
16. Parsk w ziemi urządzony ziemią kryty.
17. Chlewek z desek deskami kryty.
18. Chlewek takiż sam jak poprzedni.
19. Parkan drewniany.
20. Oficyna z bali w słupy zbudowana, gontami kryta o jednym kominie murowanym.
21. Studnia balami cembrowana.
32. Ogródek dziki parkanem z bali ogrodzony w którym jest urządzona wystawka na słupach gontami kryta, oraz kuczka z drzewa, gontami kryta.
23. Podwórze niebrukowane

Lokatorowie w tej nieruchomości zamieszkali komorne opłacają dzierżawcy.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Stabrowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w Warszawie pod Nr. 486*B*; zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono.

1. Mikołajowi Fedorow Burmistrzowi miasta Nowego-Dworu, tamże w Nowym-Dworze zamieszłemu i urzędującemu na ręce Tomasza Kosmali Ławnika, jako zastępującego Burmistrza.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału IV na Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu;

Obudwom d. 15 (27) Sierpnia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Pradze dnia 16 (28) Sierpnia 1869 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tntejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 16 (28) Października 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Stabrowski Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Wrześ.) 1869 r.
w. z. Podpisarz Trybunału J. Świerczewski

Wywieszono na tablicy ustępowej Trybuna- Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Wrześ.) 1869 r.
w. z. Podpisarz Trybunału J. Świerczewski.

N.D. *6572. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Adama Pankiewicza Sztabs-Lekarza Wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Gubernialnem Lublinie, i Katarzyny z Olszewskich Chodebskiej po Cyryllim Chodebskim pozostałej wdowy nabywczyni praw od Katarzyny Moczulskiej, z funduszów własnych utrzymującej się w mieście Łosicach Powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Choromańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach obrane mających w poszukiwaniu sum: 1. na rzecz Adama Pankiewicza rs. 882 kop. $38\frac{1}{2}$ z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1868 r. z większej sumy rs. 1800 pochodzącej i rs. 30 tytułem reszty procentu 5% od sumy rs. 1800 za czas od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. do dnia 12 (24) Października t. r. 2. na rzecz Katarzyny Chodebskiej, rs. 917 kop. $61\frac{1}{2}$ z procentem 5% od dnia 18 (30) Stycznia 1868 r. i kosztów egzekucyjnych od Benedykta Józefa dwóch imion i Emilji z Czarneckich małżonków Mystkowskich właścicieli dóbr Terlików A. B. C. we wsi Terlikowie powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej zamieszkałych, protokółem Frańciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w dniach 27 28 Lutego (11 12 Marca) i 1 (13) Marca 1869 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały dobra ziemskie.

TERLIKÓW Lit. A. B. C.

Składające się z siedlisk zabudowanych, ogrodów, pól, łąk, lasów, i zarośli, oraz prawa propinowania; dobra te położone są w gminie Holowczyce, jurisdykcji Sądu Pokoju w Łosicach Powiecie Konstantynowskim gubernji Siedleckiej, i są własnością Józefa Benedykta 2-ch imion i Emilji z Czarnekich małżonków Mystkowskich i posiadaniu tychże pozostają.

Ogół dóbr Terlików lit. A. B. C. składa się z siedlisk, ogrodów, pól, łąk, lasu, zarośli, w różnem rozpołożeniu w szachownice pomiędzy uwłaszczonemi włościanami dóbr tych i cząstkowemi dziedzicami w 124, kawałkach i wszystkie te części gruntów są szczegółowo w zajęciu opisane.

Całe dobra w zajęciu opisane mają przestrzeni ogólnej około mórg miary nowopolskiej 404, czyli dziesiatyn 202, a mianowicie w siedliskach i ogrodach około mórg $6\frac{1}{3}$ w gruntach ornych klasy I, żytniej około mórg $70\frac{1}{2}$ klasy II, żytniej około mórg $121\frac{1}{2}$ klasy III. żytniej około mórg $64\frac{1}{2}$ w łąkach grondowych około mórg 14, w łąkach błotnych około mórg 20, w lasach i zaroślach około mórg 87, w pastwiskach około mórg 25.

W tych dobrach posiada karczmę we wsi Terlikowie, Gierszon Zylberman dzierżawca propinacji i płaci rocznie czynszu rs. 70, nadto włościanom osiadłym w dobrach zajętych i uwłaszczonym w akcie zajęcia wymienionym przyznanemi zostały na przestrzeni zajętej służebności pastwiska i wrębu na opał na naprawę i na konieczną budowę zabudowań.

Na gruncie dóbr zajętych są następujące zabudowania.

1. Dwór stary drewniany w węgły zbudowany słomą poszyty. 2. Dom czeladni drewniany w węgły zbudowuny słomą poszyty. 3. Studnia drzewem ocembrowana z sochą, żurawiem kluczyskiem, kubłem okutym i krypą. 4. Stajnia i szopa z drzewa pod jednym dachem słomą poszyta. 5. Chlew drewniany pod słomą z pięcio drzwiami z tarcic. 6. Drwalnia drewniana słomą poszyta. 7. Szluza drewniana na palach z pomostem takimże na legarach. 8. Bróg na sześciu drewnianych słupach słomą pokryty. 9. Spichrz drewniany w węgły postawiony słomą poszyty. 10. Stodoła drewniana dwuklepiskowa w węgły zbudowana słomą poszyta. 11. Obora drewniana w słupy zbudowana słomą poszyta. 12 Owczarnia drewniana w słupy słomą poszyta. 13. Karczma drewniana z zajazdem w węgły i słupy zbudowaua słomą poszyta. 14. Kuźnia drewniana w słupy deskami pokryta. 15. Chałupa pośrodku wsi stara w węgły zbudowana słomą poszyta. 16 Ogrodzenie przy dworze z balasków zaś około ogrodu podwórza i od pól z płotów żerdzianych w koły i słupki, w końcu inwentarz żywy i martwy w protokóle zajęcia szczegółowo opisany oraz pszczół w ulach drewnianych rojów 18.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków które u Ludwika Choromańskiego Patrona w mieście gubernialnem Siedlcach zamieszkałego i w kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Zuchalskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Łosicach dnia 1 (13) Sierpnia 1869 roku.

2. Aleksandrowi Kutanin Naczelnikowi Powiatu Konstantynowskiego w dniu 4 (16) Sierpnia 1869 r.

3. Stefanowi Sawczuk Wójtowi gminy Hołowczyce w dniu 5 (17) Sierpnia 1869 r. przez woźnego przy Sądzie Pokoju w Łosicach Piotra Piotrowskiego.

Zajęcie na subhastacją dóbr Terlików lit. A. B. C. wniesione zostało, do ksiąg wieczystych tych dóbr dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1869 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 29 Sierpnia (10 Września 1869 r. wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście gubernialnem Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 dnia 10 (22) Października 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Choromański Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w mieście Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 29 Sierpnia (10 Września) 1869 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali audencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1869 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 6576. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba Dymowskiego, właściciela domu w Lublinie, w temże mieście pod Nr. 81 zamieszkałego, w poszukiwaniu sum: rsr. 150 i rs. 750 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. biegnącym, na dobrach Stara-Wieś lit D, E F, R, D i d, hypotecznie zabezpieczonych, też dobra na Jana Pulikowskiego hypotecznie uregulowane, protokółem Antoniego Szymańskiego Komornika w dniach 18 (30) Czerwca i 19, 20, 21 Czerwca (1, 2 i 3 Lipca) 1868 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji.

Dobra o których mowa są położone w Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej; odlegle od miasta Lublina werst 32, od miasta Krasnegostawu werst 47, od miasta Bychawy werst 8. Rozległość zajętych dóbr wynosi około włók 8 mórg 8, a mianowicie: w gruntach ornych w glebie pszennej klasy 2 około mórg 180, pod ogrodami mórg 8, pod łąkami mórg 8, pod lasami mórg 40, pod zabudowaniami mórg 3, pod wodami, drogami i nieużytkami około mórg 9.

Bydynki w zajętych dobrach są następujące: dom na mieszkanie właściciela, stodoła, obora, śpichlerz, stajnia i wozownia, chlewki, kuźnia, karczma. stodoła albo szopa na siano i trzy chałupy z chlewami; wszystkie budowle są drewniane słomą kryte.

Protokół zajęcia doręczony został w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1868 r. Józefowi Tworek Wójtowi Gminy na ręce Adama Wysockiego sołtysa, a dnia 29 Czerwca (11 Lipca) t. r. Janowi Miklaszewskiemu Podpisarzowi Sądu Pokoju w Krasnymstawie zaś wniesiony do księgi wieczystej zajętych dóbr dnia 17 (29) Lipca 1868 r, a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1868 r. i w tym samym dniu obwieszczenie na tablicy w sali ustępowej Trybunału wywieszone zostało.

Sprzedażą dyryguje Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod N 51 zamieszkały, działając przeciwko Janowi Pulikowskiemu w Starej-Wsi Powiecie Krasnostawskim zamieszkałemu.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 18 (30) Września 1868 r. o godzinie 10 tej rano, lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 31 Lipca (12 Sierp.) 1868 r.
Maślakiewicz Podpisarz,
w zastępstwie Pisarza.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych.or z sporządzeniu detaksacji dóbr Stara-Wieś, termin przygotowawczej ich sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 19 (31) Sierpnia 1869 r. o godzinie 10 rano. lub za przywołaniem sprawy poczynając licytację od taksy rsr. 3,779 kop. 48, a gdyby tej nikt nieofiarował, od $\frac{2}{3}$ części czyli od kwoty rs. 2,520.

Lublin d. 17 (29) Lipca 1869 r.
Barchwitz.

Po odbyciu w dniu 19 (31) Sierpnia 1869 roku przygotowawczego przysądzenia dóbr Starej-Wsi i zalicytowaniu tych dóbr za zniżony szacunek to jest sumę rsr 2,520 przez Patrona sprzedaż popierającego, Trybunał wyrokiem z powyższej daty wydanym. termin do stanowczej sprzedaży dóbr w obwieszczeniu wyrażonych, na d 3 (15) Października 1869 r godzinę 10 rano wyznaczył.

W tym więc terminie odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie stanowcza sprzedaż dóbr Starej-Wsi poczynając licytację od sumy rs 2,520 na przygotowawczem przysądzeniu ofiarowanej.

Lublin d 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1869 r.
Barchwitz.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 6612. Dnia 12 b m. i roku to jest w Niedzielę, w okolicy między Sieradzem a Łaskiem w Gubernji Kaliszskiej, posłaniec zgubił **list likwidacyjny za Nr. 25,479 na rs. 500.** Ktoby wiedział o takowym, lub go znalazł, raczy dać znać w Warszawie pod Nr. 1062 przy ulicy Królewskiej, gdzie Rządca domu wskaże, lub też w mieście Łasku do Rządcy dóbr. Ostrzega się każdego, że uczyniono kroki do właściwych władz o wydanie duplikatu, zatem znalazca żadnego użytku z posiadania tego listu osiągnąć nie może. (11,550).

N. D. 6192. W dniu 18 (30) Czerwca r. b. wychodząc z domu Nr. 2254 przy ulicy Nalewki **zgubiono Dowód Banku** na zastawioną premję Rosyjską 1-ą pożyczkową i zawiadomienie Banku o wykupieniu tegoż biletu z dwoma listami i gotówką **rs. 6.** w kopercie z adresem p. **Mendla Etingera** do Banku. Znalazca gotówkę zatrzyma sobie **jako nagrodę,** papiery zaś zechce oddać pod powyższy numer do p. **Horowicz** gdyż nikt z dowodów tych żadnej korzyści mieć nie może.

2—3 10840.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. - Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)